

POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i ciepło do 80 stopni. W nocy wzrost zachmurzenia, możliwy deszcz, temp. 52 stopni. W środę będzie pochmurno i chłodniej, możliwy deszcz, temperatura 68-70 stopni. Możliwość opadów 50% w środę. Wschód 5:16, zachód 6:28.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 12 kwietnia — Wiktora, Juliusza, Zenona.
Jutro — środa, dnia 13 kwietnia — Hermenegildy, Krystyny, Idy.
Pojutrze — czwartek, dnia 14 kwietnia — Waleriana, Justyny.

No. 70 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 12 Kwietnia (April 12), 1977

Telephone BRUNSWICK 8-8700 **25c**

U. S. A. OSTRZEGAJĄ SOWIETY

Komuniści Atakują Rząd Francji

Reorganizacja Komórki Szkolnictwa

Washington (UPI) — Obietnica prezydenta Cartera utworzenia oddzielnego Departamentu Szkolnictwa z Biura Edukacji nadal pozostaje otwartą możliwością. Biuro znajduje się obecnie w obrębie Departamentu Służby Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej. Jak na razie jednak, nastąpi reorganizacja Biura Szkolnictwa wewnątrz większej komórki, oznajmił federalny komisarz Ernest Boyer.

W czasie swojej kampanii wyborczej Jimmy Carter wielokrotnie podkreślał, iż konieczne jest stworzenie oddzielnej komórki ministerialnej, która poświęciłaby się wyłącznie zagadnieniom amerykańskiego szkolnictwa. Głos oddzielnego departamentu podniósłby automatycznie rangę zagadnień edukacyjnych na szczeblu federalnym.

Boyer, w odpowiedzi na pytania dziennikarzy odpowiedział, iż obecna reorganizacja nie wyklucza dalszych zmian i wyłączenia Biura Edukacyjnego z większego departamentu.

Obecnie dąży on do ograniczenia rozrośniętej administracji biura. Boyer był poprzednio kanclerzem stanowego Uniwersytetu New York. Stanowisko w Washingtonie objął dn. 1-go kwietnia.

Kubański Warunek Porozumienia

Washington (UPI) — Kuba nie zgodzi się na odnowienie porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi ośnośnie wydawania porwykanych samolotów pasażerskich, jeżeli USA uprzednio nie zniosą całkowicie ekonomicznego embarga. Stanowisko rządu Fidela Castro zostało przekazane za pośrednictwem senatora G. McGovern (D-S.D.), który towarzyszył koszykarskiej reprezentacji ze swego stanu w podróży na Kubę. McGovern zapowiedział, iż przedstawi w Kongresie wniosek, aby przynajmniej częściowo zniesiono embargo "które nigdy nie miało sensu i oznacza nieracjonalne postępowanie z naszej strony".

Porozumienie amerykańsko-kubańskie zawarto w 1973 roku.

Castro oświadczył, iż żadne oddziały kubańskie nie znajdują się w Ugandzie czy Zaire i że planowana jest redukcja wojsk kubańskich stacjonowanych w Angoli. Nawigując do ostatnich rokowań o ograniczeniu wysiłku zbrojeń pomiędzy USA i ZSRR, Castro stwierdził, iż rząd sowiecki jak najbardziej pragnie takowego porozumienia, lecz odrzucone propozycje amerykańskie były "nierozsądne" ponieważ stawały znak równości pomiędzy sowieckim bombowcem "Backfire" i amerykańskimi pociskami rakietowymi zdalnie sterowanymi, które są bardziej wyrafinowanym rodzajem broni.

Zamarzli

Perpignan (Francja) — Dwie osoby zamarzły na śmierć w Pirenejach, które oddzielają Francję od Hiszpanii. Ekipa ratownicza wydobyla spod śniegu 60-letniego Andre Mata i 24-letnią Katarzynę Capiste, obydwoje z prepignan, którzy w niedzielę (wielkanocą) wybrali się na wycieczkę w góry. Trzeci uczestnik wycieczki 34-letni Serge Remigros pospieszył po pomoc, gdy Mata i Capiste upadli zmęczeni i zmarznięci. Padli oni ofiarą wyjątkowo zimnej fali jaka nawiedziła Francję w Wielkanoc.

Za Pomoc Dla Zaire

Ządają Przerwania Dostaw Broni i Publicznej Debaty

Paryż (UPI) — Komuniści francuscy potępiają dostawę broni i amunicji drogą powietrzną do Zaire (dawne Kongo belgijskie). Francuskie samoloty transportowe przewożą broń i amunicję z Maroka do Lubumbashi (dawnej Elizabethville), stolicy prowincji Shaba (dawnej Katanga). Maroko wysłało również oddziały wojskowe w sile około 1,500 ludzi. Druga grupa w sile około 1,500 ludzi jest w drodze. Oficjalny komunikat rządu francuskiego mówi, że samoloty francuskie nie przewożą oddziałów wojskowych i nie wezmą udziału w walkach. Przewożą wyłącznie materiał wojenny.

Przywódca komunistów w parlamencie Robert Ballanger żąda publicznej debaty i domaga się natychmiastowego przerwania dostaw. Ballanger uważa decyzję prez. Giscard'a d'Estaing za sprzeczną z konstytucją.

Sekretarz Partii Socjalistycznej, sprzymierzonej z komunistami, Claude Estier zarzucił prez. Giscard'a d'Estaing podjęcie decyzji bez porozumienia się z przywódcami w parlamencie a nawet z członkami własnego rządu.

Rzecznik rządu oświadczył, że Francja odpowiedziała na apel prez. Zaire, Mobutu Sese Seko, którego rząd znalazł się w ciężkiej sytuacji. Prowincja Shaba jest najbogatym rejonem Zaire, głównym dostawcą miedzi i innych minerałów, m. in. diamentów i uranu. Po wycofaniu

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Premier Rabin Pozostanie Na Stanowisku

Tel Aviv (UPI) — Premier Yitzak Rabin, który zrezygnował z kandydowania w majowych wyborach z powodu skandalu finansowego, pozostanie na stanowisku do czasu objęcia władzy przez jego następcę. Nawet, gdyby wziął urlop, będzie odpowiedzialny za pracę tymczasowego rządu, oświadczył prokurator generalny Izraela Aharon Barak.

Premier Rabin został skazany wczoraj na zapłacenie grzywny w wysokości \$1,600 za posiadanie konta bankowego w Washingtonie, czego zabraniają prawa izraelskie. Jego żona Leah stanie przed sądem kryminalnym za posiadanie \$18,000 w banku washingtonskim. Konto bankowe było na jej nazwisko.

Minister obrony Shimon Peres, który został wybrany kandydatem na premiera na miejsce Rabina przez Partię Pracy już rozpoczął kampanię przedwyborczą na pograniczu z Libanem.

Adwokat Skazany

Londyn (DP) — Sąd marynarki wojennej w Gdyni na sesji wyjazdowej w Warszawie skazał adwokata Ludwika Cendrzyka na 11 lat więzienia za rzekome szpiegostwo. W komunikacie agencji PAP podano, że w latach od 1973 do 1975 Cendrzyk "wykorzystywał swe funkcje obrońcy do zbierania i przekazywania wywiadów z państw NATO informacji mających znaczenie dla bezpieczeństwa państwa".

Rzecz ciekawa, że — jak podaje PAP — śledztwo w tej sprawie prowadziła nie marynarka wojenna, tylko cywilna bezpieka pod nadzorem naczelnej prokuratury wojskowej w Warszawie.

Co Się Stało? — Dawniej Zawsze Cofał Się!



Optymizm z Alternatywą

Washington (UPI) — W czasie wywiadu telewizyjnego główny mediator rozbrojeniu USA Paul Warnke oświadczył, iż porozumienie o ograniczeniu wysiłku zbrojeń ze Związkiem Sowieckim jest o tyle pilne, że w przeciwnym razie Stany Zjednoczone wyasygnują miliardy dolarów na rozbudowę swego arsenału. Warnke dodał jednak, że jest optymistycznie nastawiony i że nie należy poczytywać jego wypowiedzi jako warunek czy groźbę. Według niego Sowieci oraz Leonid Breżniew oświadczyli, że w tym samym stopniu zainteresowane osiągnięciem porozumienia co rząd amerykański.

Koniec Walk w Południowym Libanie?

Bejrut (UPI) — Przywódca Palestyńczyków Yasser Arafat rozkazał partyzantom, posuwającym się na południe wśród ciągłych walk z prawocowymi bojownikami chrześcijan, natychmiastowe przerwanie walk. Równocześnie prezydent Syrii, Assad wywiera nacisk na przywódców chrześcijan, by wstrzymali działania swoich organizacji bojowych. Rząd Syrii obawia się, że walki na pograniczu Izraela mogą doprowadzić do interwencji wojsk izraelskich i zapoczątkować nową wojnę.

W ub. tygodniu lewicowe siły Palestyńczyków zdobyły utracone poprzednio osiedla Taybe i Khiam, ale w ostatnich dniach żadna ze stron nie posunęła się naprzód. Syria, której wojska okupują większość Libanu i utrzymują spokój (z wyjątkiem południowej części), wyraża milcząco zgodę na ofensywę Palestyńczyków przeciw ośrodkom chrześcijan, którzy otrzymywali pomoc artyleryjską Izraela. Izrael pomagał chrześcijanom, by stworzyć na swoim pograniczu "pas bezpieczeństwa".

"Gorąca" Wiosna

Paryż (UPI) — Francję czeka "Gorąca" wiosna na froncie pracy. Lewicowi przywódcy związków zawodowych publicznie zapowiedzieli nasilenie protestów przeciwko ustaleniu przez rząd "sufitowi" podwyżek zarobków.

Ostry Atak Sowiecki Na Cartera

Moskwa (UPI) — Prasa sowiecka krytykuje prez. Cartera za podniesienie budżetu Radia Wolna Europa i Liberty. Moskiewska "Prawda" informuje swych czytelników, że obydwie stacje były od dawna nawet "formalnie" podporządkowane CIA. Wprawdzie od 1973 r. przeszły pod zarządek "niezależnej" Rady, ale ta formalna zmiana nie zmieniła charakteru obydwóch stacji, które dalej są "ośrodkami dywersji" przeciw krajom "socjalistycznym".

"Prawdzie" nie podoba się również nawiązywanie przez prez. Cartera do układu podpisanego w Helsinkach. Według moskiewskiego dziennika RWE i Liberty "nie mają nic wspólnego z usprawnieniem usługi wiadomościowej", jak mówi prez. Carter w liście do Kongresu Stanów Zjednoczonych. Wręcz przeciwnie, obydwie stacje "mieszają się w wewnętrzne sprawy krajów socjalistycznych, co jest sprzeczne z duchem i literą układu w Helsinkach".

Sowiecka agencja TASS w korespondencji z Nowego Yorku podpisanej przez Vladymira Matyasa donosi, że Stany Zjednoczone nie podpisały szeregu międzynarodowych traktatów, m.in. potępiających ludobójstwo i rasizm, ponieważ "Indianie, mniejszość najbardziej prześladowana w Stanach Zjednoczonych, padła ofiarą ludobójstwa". . . . Na terenie międzynarodowej Washington udziela pomocy militarnej reżymom, które brutalnie gwałcą prawa ludzkie — Afryce Południowej, Izraelowi, Chile, Korei Południowej, Haiti, Paragwajowi, Nikaragui i Gwatemali. . . . Wszystko to razem świadczy o hipokryzji Washingtonu, który ciągle mieszka się w wewnętrzne sprawy innych państw pod obłudnym pretekstem obrony praw człowieka. . . ."

Obawy Arabów

Damaszek (UPI) — Rezygnacja premiera Yitzaka Rabina może być zwiastunem nowej wojny, pisze dziennik "Al Baath". Dziennik twierdzi, że "ilekroć Izrael znajdzie się w kłopotach — myśli o nowej agresji przeciw państwom arabskim." Mimo niepowodzeń w 1973 r., pisze syryjski dziennik, "polityka przywódców syjonistów w dalszym ciągu opiera się na agresji i ekspansji, a nie dążeniu do sprawiedliwości."

Zbyszczeszzenie Pomnika Katyńskiego

Londyn (O.B.) — Nieznani sprawcy zniszczyli napis na pomniku Katyńskim w Sztokholmie przy użyciu jakiegoś płynu. Napis ten brzmiał: "Polakom barbarzyńsko zamordowanym przez Sowiecy w Katyniu w 1940 r. oraz innych miejscach kaźni. Sam pomnik oraz umieszczony na nim obraz Matki Boskiej Kozielskiej nie doznały uszkodzenia."

Represje Przeciw Studentom

Warszawa (DP) — Rektor uniwersytetu warszawskiego, Zygmunt Rybicki, zapowiedział wszczęcie dochodzeń przeciwko tym studentom, którzy podpisali wystaną do Sejmu petycję o stworzenie komisji dla zbadania brutalnych metod zastosowanych przez bezpiekę przeciw demonstrantom czerwcowym.

Jak donosiliśmy, petycję tę podpisało 730 studentów, ale nie jest jasne, czy wszyscy byli studentami uniwersytetu warszawskiego.

Rektor Rybicki zawiadomił o tym zamiarze karania studentów senat uniwersytecki. Powiedział, że niektórzy studenci otrzymają upomnienia, inni mogą być zawieszani w studiach a najbardziej zaangażowani mogą być nawet wydeleni z uniwersytetu.

O tym niezwykłym posunięciu rektora powiadomił prasę zachodnią Komitet Obrony Robotników komunikatem z dnia 29 marca. Streszczony petycję studencką do Sejmu, komunikat przechodzi do oceny gróźb rektora. Stwierdza, że stanowią one nieodpuszczalne zakłócenie zasad legalnego i społecznego porządku. Jeśli rektor zrealizuje swe groźby, to będzie to na przyszłość stanowiło zakaz podpisywania przez studentów jakichkolwiek zbiorowych petycji, co dotychczas obowiązywało jedynie w więzieniach i w wojsku.

Komunikat KOR stwierdza, że jest to wysoce niebezpieczna polityka, sprzeczna z Konstytucją PRL. Swoboda wyrażania przez obywateli ich poglądów i formułowania żądań jest jednym z podstawowych praw obywatelskich. Komunikat KOR podkreśla, że dotychczas ponad 2,000 osób skierowało do Sejmu i do innych władz indywidualne i zbiorowe żądania przeprowadzenia dochodzeń w sprawie prześladowania i torturowania robotników, którzy brali udział w czerwcowych demonstracjach w Warszawie i w Radomiu.

W swej skierowanej do profesorów wypowiedzi o represjach rektor Rybicki nie wymienił terminu ich rozpoczęcia.

Pogoda i Czas Letni w Polsce

Londyn (DP) — W nocy z 2 na 3 kwietnia wprowadzono w Polsce czas letni, posuwając zegarki o godzinę naprzód. Jest to czas letni wschodnio-europejski.

W niedzielę mroźny wiatr, który spowodował w Polsce bardzo zimną pogodę, ustąpił i nastąpiło znaczne ocieplenie. W niedzielę w całej Polsce panowała piękna słoneczna pogoda. Najcieplej było na południu; w Katowicach i w Nowym Sączu termometry wykazywały 16 stopni ciepła a w Krakowie i Kielcach było 15 stopni, w Przemyslu i Łodzi po 14 stopni, w Warszawie notowano 12 stopni.

Najchłodniej było nad morzem: w Swinoujściu, Kołobrzegu, Łebie i na Helu — po 8 stopni.

Po piątkowym sztormie Bałtyk uspokoił się. Kutry rybackie wyruszyły na łowiska.

W poniedziałek w Warszawie było pochmurnie. Temperatura spadła do plus 6 C.

Przed Dalszym Naruszeniem

Amerykańskiej Strefy Połowowej Na Atlantyku

Washington (UPI) — Zniecierpliwione Stany Zjednoczone ponownie ostrzegły Sowiety, że dalsze naruszenie 200-milowej strefy połowowej u wybrzeży Massachusetts przez kutry rosyjskie może przyczynić się do pogorszenia stosunków między dwoma krajami. W poniedziałek ub. tygodnia sowiecki charge d'affaires Wladillen Wasew został wezwany do Departamentu Stanu, gdzie zastępca sekretarza stanu Warren Christopher złożył protest wskutek wysokiej liczby pogwałceń strefy przez rosyjskie łodzie. Christopher stwierdził, iż od dn. 1-go marca - tj. od daty wejścia w życie prawa ustalającego limit strefowy - zanotowano 27 wypadków gdzie sowieckie kutry nielegalnie znajdowały się zbyt blisko amerykańskich wybrzeży.

W niedzielę, z polecenia Prezydenta, sowiecki kuter "Taras Szewczenko" został zatrzymany i odeskokowany do

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Niepowodzenia Ministra W. Brytanii

Dar Es Saliim, Tanzania (UPI) — Brytyjski minister spraw zagr. David Owen, który usiłuje znaleźć pokojowe rozwiązanie dylematu rodezyjskiego, konferował w stolicy Tanzanii z prez. Juliuszem Nyerere i przywódcą czarnych lewicowych nacjonalistów w Rodezji, Robertem Mugabe.

Min. Owen wiezie z sobą szereg amerykańsko-brytyjskich projektów pokojowego przejęcia władzy w Rodezji przez czarnych. Pierwsze spotkanie z Mugabe przyniosło min. Owenowi zawód. Mugabe oświadczył, że "długa, zacięta i krwawa wojna" podjazdowa wy daje mu się jedynym rozwiązaniem.

W czasie konferencji prasowej min. Owen powiedział, że "nie ma punktów spornych z prez. Nyerere", natomiast z Mugabe dzieli go różnica zdań.

W osobnej konferencji prasowej Mugabe stwierdził, że Owen "nie przekonał go", że W. Brytania jest zdolna przynieść pokojowe rozwiązanie zagadnienia rodezyjskiego i przekazania władzy z rąk białych w ręce czarnej większości kraju.

Min. Owen odleciał z Tanzanii do Mozambiku, gdzie będzie konferował z prez. Samora Machel. Min. Owen stoi na stanowisku, że wszystkie "partie" powinny wziąć udział w konferencjach zmierzających do zmiany reżimu w Rodezji. Mugabe uważa, że premier rządu białych Ian Smith nie powinien brać udziału w rozmowach. Mimo niepowodzenia min. Owen nie rezygnuje z osiągnięcia porozumienia i "pełnej niepodległości Rodezji" pod rządami czarnych pod koniec 1978 r.

Podwyżki Płac w Washingtonie

Washington (UPI) — Członkowie sztabu administracyjnego Rosalyn Carter — podobnie jak ci w sztabie Prezydenta — otrzymają podwyżkę uposażeń. Sekretarka prasowa Pierwszej Damy, na przykład, Mary Hoyt, będzie obecnie zarabiała \$45,000 rocznie (w porównaniu z \$37,000 jakie otrzymywała dotychczas). Asystentka Mrs. Carter, Madeline MacBean i sekretarka Gretchen Poston także otrzymają podwyżkę plac do \$40,000 rocznie każda.

Prezydent Carter zatwierdził ostatnio podniesienie wynagrodzeń dla 7 czołowych członków swego sztabu o \$11,400 rocznie. Będą oni obecnie zarabiać po \$56,000.



Z Życia Stowarzyszenia
Samopomocy Nowej Emigracji

"Święcone" Stowarzyszenia
W najbliższą sobotę, dn. 16 kwietnia odbędzie się tradycyjne "Święcone" Stowarzyszenia Samopomocy. Słowo wstępne wygłosi Kapelan organizacji,

O. Jan Szuba, T.J. W ciekawym programie wezmą udział świetna i znana artystka p. Wanda Zbierzowska-Frydrych oraz Zespół Młodzieży im. gen. K. Pułaskiego. Poza tym przewidziana jest loteria fantowa.

"Święcone" odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, pnr. 1514 Milwaukee Ave. Początek o godz. 6:30 wieczorem. Donacja wraz z konsumpcją tylko \$3.00. Zarząd Stowarzyszenia serdecznie zaprasza na tę świetnie zapowiadającą się wielkanocną imprezę. Do tego zaproszenia dołączają się i Pani, wchodzące w skład nowego Zarządu, które zapowiadają smaczny i obfity poczęstunek.

Głosujmy Na Pucińskiego
W następny wtorek, dn. 19 b.m. odbędą się prawyborcy na Mayora Chicago. Na liście demokratycznej wśród kandydatów znajduje się nazwisko ald. Romana Pucińskiego, którego wszyzy b. dobrze znamy i powinniśmy poprzeć.

Poza tym ważnym będzie, aby koniecznie głosować w prawyborach. Bowiern ald. Puciński może wygrać wybory tylko wówczas, gdy je najpierw wygra w prawyborach. A w wyborach ostatecznych będzie uczestniczył tylko ten kandydat partii demokratycznej, który uzyska zwycięstwo w prawyborach.

Nazwisko ald. Pucińskiego będzie umieszczone na balocie demokratycznym. Należy za tym pociągnąć rączkę nr. 1-A.

Coś z Dziedziny Zdrowia
Niewątpliwie choroby serca, to jeden z największych wrogów zdrowia ludzkiego. Oczywiście, że chorób serca nie można leczyć bez wskazań i opieki lekarza. Tym mniej przy stosowaniu pewnych zasad — zwłaszcza w wieku starszym — można zapobiec np. zawałowi serca. I tak: a) przez odpowiednie odżywianie należy normować wagę ciała; b) ograniczać spożycie produktów zawierających cholesterol; D) zmniejszyć do minimum spożycie cukru.

Poza tym należy zachowywać właściwy stopień wypoczynku, zachowywać umiarkowaną ale regularną aktywność fizyczną, pozbyć się nałogu palenia papierosów, ograniczyć do minimum picie alkoholu i możliwie regularnie kontrolować ciśnienie krwi.

J. Z.

Sugestie Komitetu

Washington (UPI) — Komitet d/s wojskowych przy Izbie Niższej Kongresu zapowiada, iż proponuje zwiększenie apropracji finansowych na produkcję broni, przy jednoczesnym zredukowaniu wydatków na badania i eksperymenty nad nowymi rodzajami broni. Komitet rozpatrywał plan Prezydenta Cartera w tej sprawie.

Rozśpiewani, Roztańczeni...

9 kapel ludowych i 7 zespołów pieśni i tańca, działa obecnie w woj. przemyskim, które ma bogate tradycje ludowe ruchu artystycznego. Do najstarszych należy regionalny zespół pieśni i tańca z Gaci Przeworskiej, który powstał w 1908 roku.

W kapeli ze wsi Siedliczka występują trzy pokolenia rodziny Pudelków. Założona w 1965 r. gromadzi wiele oryginalnych ludowych instrumentów. Członkowie kapeli mają w repertuarze dowcipne przysłówki z okolic Przemysła i Przeworska, które nagrali w wykonaniu najstarszych mieszkańców ziemi przemyskiej. "Rodzina" kapela z Siedleczyki kilkakrotnie nagradzana była na ogólnopolskich konkursach.



WASHINGTON. — Z okazji 50 rocznicy lotu Charlesa Lindbergha z Nowego Yorku do Paryża, 20-go maja Urząd Pocztowy wypuścił 13-centowy znaczek. (UPI)

Kronika z Bridgeportu

K. Frenzel Chory. — Posiedzenia, Zabawy, Sprawy Lokalne

W zeszłym tygodniu 28 marca podał się bardzo niebezpiecznej operacji znany i zasłużony związkowiec Kazimierz Frenzel, były prezes Gm. 80-ej ZNP. Operacja się udała, a p. Frenzel jest pod opieką żony Aurelii. Znajomi i przyjaciele życzą prędkiego powrotu do zdrowia.

Uwaga Tow. Grunwald, Gr. 1104 ZNP
Ważne posiedzenie Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1104 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 17-go kwietnia, w sali par. Sw. Barbary o godz. 1-ej

Z Korpusu Pom. Przy Plac. 90 SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce 90 SWAP odbędzie swe regularne posiedzenie w niedzielę, 17 kwietnia, o godz. 2-ej po południu, w sali Placówki 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd. Prezesa Kazimiera Martin uprasza Koleżanki o liczne przybycie, ponieważ jest wiele ważnych spraw do omówienia. Po posiedzeniu odbędzie się Święcone.

Kazimiera Martin, prezesa; Anna Mzynaski, sekr.

"Święconka" w Parafii Jana Kantego

Tradycyjna "Święconka" pod egidą Zjednoczonych Towarzystw Parafii Sw. Jana Kantego odbędzie się w niedzielę, 17 kwietnia, w sali paraf. przy Carpenter i Chicago ul. Początek kolacji o 4.30 po południu. Łącznie z roczną imprezą parafialną będzie wykonany program sceniczny. W części artystycznej będzie występ panienek zespołu chóru p.w. The Alverna Singers (z Alvernia High School) pod dyr. Siostry Bernadette Luecker, O.S.F. Również wystąpi drużyna taneczek szkoły tańców p. Geri Mróz-Paniczko oraz znany i popularny na Polonii tenor p. Stefan Wik z opery chicagowskiej. Mistrzem ceremonii tegorocznego programu będzie p. Adam Jerzy Grzegorzewski, reprezentant programu radiowego ze stacji WOPA i prezes Pol. Am. Radiofonii.

Po zakończeniu programu odbędzie się zabawa taneczna przy orkiestrze Józia Paterek aż do 10-ej wieczorem. Dla uczestników zabaw będą wydane piękne premie.

Ks. Feliks S. Miliskiewicz, CR, organizator rocznej parafialnej "Święconki" i Komitet składający się z urzędników towarzystw parafialnych oraz członkowie Komitetu Kościoła serdecznie zapraszają parafian, krewnych, znajomych i przyjaciół naszego Kantowa aby wzięli udział w tej wielkanocnej imprezie na korzyść funduszu Kościoła. Miejsca będą przy stolikach. Bilety można nabyć w biurze parafialnym po cenie \$5 od osoby

Lekarstwa do Polski wysyłacie przez APTEKĘ GLASZERA

Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division ul., Augusta Blvd. i Kennedy Ex-Way.

Uwaga Miłośnicy Książki Polskiej OFERTA SPECJALNA!!! WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

5 KSIĄŻEK ZA \$2.00!
● ALBUM WOJSKA POLSKIEGO ● POCIĄG ODCHODZI O PÓŁNOCY ● SYN POŁUDNIA ● PANI ROKICKA ● OSTATNI...
Książki te wartości \$5.00 teraz kosztują tylko \$2.00 (plus 50c na przesyłkę). — Zamówienia wraz z opłatą (na C.O.D. nie wysyłamy) należy nadsyłać na:—
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

192 (Ciąg dalszy)

Błędne koło układow rozpoczęło się jeszcze tego samego dnia. Chmielnicki przyjechał dość późno na obiad do wojewody i w najgorszym usposobieniu. Wnet oświadczył, że co wczoraj mówił i zawieszaniu broni, o komisji na Zielone Świątki i o wypuszczeniu jeńców na komisję, to mówił jako pijany, a teraz widzi, że chciano go w pole wywieść. Kisiel znów łagodził go, uspokajał, przekładał, racje dawał, ale była to — wedle słów podkomorzego lwowskiego — *surdo tyranno fabula dicta*. Począł też sobie hetman tak po grubiańsku, że komisarzom za wczorajszym Chmielnickim tęsknić przyszło. Pana Pozowskiego buławą uderzył za to tylko, że mu się nie w porę pokazał, mimo tego że pan Pozowski śmierci i tak, jako wielce schorzały, był bliskim.

Nie pomagali ludzkość i ochota ani perswazje wojewody. Dopiero gdy sobie nieco gerczał i wybor-nym miódem huszczańskim podchmielił, wpadł w lepszy humor, ale też za nic już o sprawach publicznych nawet i wspomnieć sobie nie dał, mówiąc: „Mamy pić, to pijmy — zajutro sprawa i rozprawa! A nie, to sobie pójdę!” O godzinie trzeciej w nocy naparł się iść do sypialnej izby wojewody, czemu się tenże pod różnymi pozorami opierał, albowiem zamknął tam umyślnie Skrzetuskiego, wielce się obawiając, aby przy spotkaniu się tego nieugiętego żołnierza z Chmielnickim nie miało miejsca jakie zajście, które by dla porucznika zgubnym być mogło. Chmielnicki jednak postawił na swoim i poszedł, a za nim wszedł i Kisiel. Jakież było tedy zdziwienie wojewody, gdy hetman, ujrząwszy rycerza, skinął mu głową i zakrzyknął:

— Skrzetuski! a czemu ty z nami nie pijesz?
I wyciągnął doń przyjaźnie głowę.
— Bom chory — odrzekł skłonivszy się porucznik.
— Ty i wczoraj odjechał. Za nic mi była bez ciebie ochota.

— Taki miał rozkaz — wtrącił Kisiel.
— Już ty mnie, wojewodo, nie gadaj. Znaję ja joho — i wiem, że on nie chciał patrzeć, jak w mnie cześć wyrządzali. Oj, ptak to! Ale co by innemu nie uszło, to jemu ujdzie, bo ja jego miłuję, on mój druh serdeczny.

Kisiel otworzył oczy szeroko ze zdumienia, hetman zaś zwrócił się nagle do Skrzetuskiego:

— A ty wiesz, za co ja ciebie miłuję?
Skrzetuski potrząsnął głową.

— Myślisz, że za to, że ty postronek nad Omelnickiem przeciął, kiedy ja był lichy człowiek i kiedy mnie jak zwierza ścigali? Otóż nie za to. Ja tobie dał wtedy pierścien z prochem z grobu Chrysta. Ale ty, rogata dusza, mnie tego pierścienia nie pokazał, kiedy ty był w moich rękach — no, ja ciebie i tak puścił — i kwita. Nie za to cię teraz miłuję. Inną ty mnie przysługę oddał, za którą ty mój druh serdeczny i za którą ja tobie wdzięczność winien.

Skrzetuski spojrzął z kolei ze zdziwieniem na Chmielnickiego.

— Widzisz, jak się dziwią — rzekł jakby do kogoś czwartego hetman. — To ja tobie przypominę, co mnie w Czehrynie powiadali, gdy tam z Bazawuku z Tuhaj-bejem przyszedł. Pytałem ja sam wszędy o niedruha mego Czaplńskiego, któremu nie znalazł — ale mnie powiedzieli, co ty jemu uczynił po naszym pierwszym spotkaniu, że ty jego za łeb i za hjadawery utąpił i drzwi nim wybił, i okrwawił jak sobakę — ha!

— Istotnie, to uczyniłem — rzekł Skrzetuski.

— Oj, sławnie ty uczynił, dobrze ty postąpił! No, ja jego jeszcze dostanę — inaczej za nic traktaty i komisja — ja go jeszcze dostanę i poigram z nim po mojemu — ale i ty jemu dał pieprzu.

To rzekłszy hetman zwrócił się do Kisiela i na nowo ją opowiadał:

— Za łeb go złapał i za pludry, podniósł jak liszkę, drzwi nim wybił i na ulicę wyrzucił.

Tu zaczął się śmiać, aż echo rozlegało się po alkierzu i dochodziło do izby biesiadnej.

— Mości wojewodo, każ dać miód, muszę ja wypić za zdrowie tego rycerza, druha mego.

Kisiel uchylił drzwi i na pacholika krzyknął, który wnet podał trzy kusztyki huszczańskiego miodu.

Chmielnicki trącił się z wojewodą i ze Skrzetuskim, wypił — aż mu się z czupryny zadymilo, zaśmiała mu się twarz, ochota wielka wstąpiła w serce i zwróciwszy się do porucznika zakrzyknął:

— Proś mnie, o co chcesz!

Rumieniec wystąpił na blade oblicze Skrzetuskiego; nastąpiła chwila milczenia.

— Nie bój się — rzekł Chmielnicki. — Słowo nie dym; proś, o co chcesz, byłeś o takie rzeczy nie prosił, które należą do Kisiela.

Chmielnicki nawet pijany był zawsze sobą.

— Kiedy mi wolno z afektu, jaki masz dla mnie, mości hetmanie, korzystać, tedy sprawiedliwości od ciebie żądam. Jeden z twoich pułkowników krzywdę mi wyrządził...

— Szyję mu urezać! — przerwał z wybuchem Chmielnicki.

— Nie o to chodzi, każ mu jeno do walki ze mną stanąć.

— Szyję mu urezać! — powtórzył hetman. — Kto to taki?

— Bohun.

Chmielnicki począł mrugać oczyma, po czym uderzył się dłonią w czoło.

— Bohun? — rzekł. — Bohun zabit. Meni korol py-saw, że on w pojedynku usieczon.

Skrzetuski zdumiał. Zagłoba prawdę mówił!

— A co tobie Bohun uczynił? — pytał Chmielnicki.

Jeszcze silniejsze płomienie wystąpiły na lica porucznika. Bał się mówić o kniaziównie wobec pół-pijanego hetmana, aby jakiego nieprzebaczonego bluźnierstwa nie usłyszeć.

Kisiel go wyręczył.

— Jest to rzecz poważna — rzekł — o której mnie kasztelan Brzozowski opowiadał. Bohun porwał, mości hetmanie, temu oto kawalerowi narzeczoną i ukrył ją nie wiadomo gdzie.

— Tak ty jej szukaj — rzekł Chmielnicki.

— Szukałem nad Dniestrem, bo tam ją ukrył, alem nie znalazł. Słyszałem jednak, że miał ją do Kijowa przeprowadzić, dokąd i sam na ślub chciał zjechać. Dajże mnie, mości hetmanie, prawo jechać do Kijowa i tam jej szukać, o nic więcej nie proszę.

Three To Travel Printed Pattern 4613



34-50
by Anne Adams
Printed Pattern 4613: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip); 50 (54 bust, 56 hip). Embroidery Transfer.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book.....\$1.00
Sew + Knit Book.....\$1.25
Instant Money Crafts.....\$1.00
Instant Fashion Book.....\$1.00

Andrzej Szomański

Wszystko Co Nasze, Polsce Oddamy...

Harcerstwo polskie zapisało w ciągu blisko 70 lat swego istnienia niejedną wspaniałą kartę, dając niezmiernie liczne przykłady służby Polsce, łącznie z ofiarą własnego życia. Najpiękniejsze z tych kart to bodaj te, które obejmują wojenną, konspiracyjną działalność harcerstwa. Warto od razu zaznaczyć, że zawężony byłby obraz walki i martylogii młodzieży harcerskiej w latach 1939-1944, gdyby potraktować go wyłącznie w ramach organizacyjnych poczynań Związku Harcerstwa Polskiego i wywodzących się z niego oddziałów. Obraz ten byłby i tak dostatecznie wymowny, obfitujący w mnóstwo przykładów patriotycznego zaangażowania w najcięższych latach ogniowej próby dla całego narodu polskiego — ale poza zorganizowanym nurtem harcerskiej działalności walczyli liczni harcerze i harcerki, którzy znaleźli się w szeregach wojskowych organizacji podziemnych o różnym zabarwieniu politycznym, w oddziałach leśnych, na różnych odcinkach czynnego ruchu oporu.

Najbardziej bodaj znane, co nie oznacza że do końca zbadane, są dzieje wojenne harcerstwa w Warszawie. Nie powinno to przesłaniać wizerunku dzieł innych dzielnic okupowanej Polski — ale fakt pozostaje faktem, że Warszawa jest wciąż terenem pod tym względem najciekawszym poznawczo i z racji największego pod względem liczebności zasięgu konspiracyjnego harcerstwa, i z racji skupienia się tu jego władz centralnych i wreszcie dzięki temu, że tu mieściły się główne ośrodki szkolenia bojowego i ideowo-wychowawczego, tu ukazywały się centralne organy prasowe.

Przerwy wojennej w działalności harcerskiej w praktyce nie było. Niezależnie od ściśle wewnętrznej pracy organizacyjno-szkoleniowej, w miarę rozwoju sytuacji ogólnej i nowych zadań stojących przed polskim podziemiem potężniał, przechodzący różne przeobrażenia, nurt równoległy: stopniowego wciągania młodzieży "Szarych Szeregów" (kryptonim ZHP), po wielostopniowym przeszkoleniu do tajnej podchorążówki włącznie, do zadań specjalnych o charakterze propagandowym, sabotażowym, dywersyjno-odwetowym wreszcie. Trzy "piętra" organizacji szaroszeregowej stanowią — przypomnijmy — "Zawiszcacy" (najmłodsi), "BS-y" — "Bojowe Szkoły" — (przeszkolenie podstawowe i w pełni już wojskowa konspiracja, głównie w służbie łączności), wreszcie "GS-y" — "Grupy Szturmowe", oddziały wyznaczone do zadań bojowych. Ten podział został wprowadzony w życie na początku listopada 1942 r.

Z "GS-ów" wywodzą swój bezpośredni rodowód, w początkach konspiracji oparty w znacznej mierze o środowisko młodzieży związane z organizacją "Pet" ("Przyszłość"), harcerskie bataliony szturmowe "Zośka" i "Parasol". Obydwa przeszły do historii i legendy — może bardziej przez swój szczególnie krwawy i tragiczny powstanie. Występowały one w pierwszej fazie działania pod kryptonimami "Agat" i "Pegaz". W pełnym uproszczeniu można powiedzieć, że szeregi "Zośki" rekrutowali się początkowo z młodzieży starszoharcerskiej Mokotowa, zaś "parasola" — głównie z Żoliborza. Stan liczebny "GS-ów" wynosił u progu 1943 r. około 300 chłopców powyżej 18 lat. Pod względem organizacyjnym młodzież

starszoharcerska Warszawy podzielona była na 4 hufce: "Południe" — (kryptonim "Sad" od słów sabotażu i dywersji), "Centrum", "Wola" i "Praga".

Najmłodsi harcerze grupowali się w "Zawiszy". Była to przede wszystkim organizacja wychowawcza. W jej szeregach starano się — dawało to wyjątkowo dobre wyniki — wychowywać młodzież na dobrych Polaków i uczciwych ludzi. Nie oznaczało to, że "Zawiszacy" nie uczestniczyli w działalności wymierzonej przeciwko niemieckiemu okupantowi. Brali oni udział w małym sabotażu, w propagandzie szeptanej, uczestniczyli w kolportażu prasy podziemnej. Jedną z najciekawszych kart historii "Zawiszacy" zapisali podczas Powstania Warszawskiego. Ich dziełem była tak naprawdę działająca Poczta Powstańcza.

Drugi szczebel podziemnego harcerstwa stanowiły "Bojowe Szkoły". Skupiały one młodzież już dorastającą. Obok równie ważnych działań wychowawczych, główną uwagę zwracano tutaj na podstawy wyszkolenia bojowego. Jak bowiem sama nazwa wskazuje, "BS" przygotowywały głównie kadry do walki zbrojnej. W tym celu młodzież z "BS" odbywała szkolenie zarówno ogólnowojskowe, połączone z tak typowymi harcerskimi zajęciami jak pochody, umiętność życia w lesie i radzenia sobie w każdej sytuacji, jak też szkolenie specjalistyczne w różnych dziedzinach nieraz tak skomplikowanych jak radiotelegrafia.

"BS" zapewniały też stały dopływ kadr do "Grup Szturmowych", skupiających starszą młodzież harcerską, a więc już formalnie dorosłą. Obok organizacji terytorialnej, "GS" wytworzyły oddziały taktyczne, które stanowiły główną dyspozycyjną "Kedywu". Ogromna większość najgłośniejszych akcji zbrojnych w Warszawie w latach 1943-44 była dziełem harcerskich zespołów "GS". To ich dziełem była likwidacja generała SS i policji Franza Kutschera, wysokiego funkcjonariusza Lechnera, gestapowca Langa, katów z Pawiaka. W Powstaniu Warszawskim harcerskie bataliony "Zośka", "Parasol", "Wigry" odegrały bardzo istotną rolę. Młodzież z "GS", uzupełniana zresztą młodzieżą z "BS", stanowiła trzon doborowej brygady dywersyjnej "Broda", a właściwie całego zgrupowania "Kedywu" płk. Radosława.

Udział młodzieży harcerskiej w Powstaniu nie ograniczył się tylko do walki w formacjach harcerskich. We wszystkich bez wyjątku zgrupowaniach powstańczych, działających we wszystkich dzielnicach walczyli harcerze. Harcerki stanowiły trzon kadry łączniczek, ofiarne pracowały w szpitalach, w poważnym stopniu wypełniały szeregi Pomocniczej Służby kobiet.

Na udział harcerzy w wydarzeniach lat 1939-45 nie można jednak pominąć tylko przez pryzmat walk. Równie wielkie znaczenie miało kształtowanie charakterów tej młodzieży, wychowywanie jej na porządnym ludzi i dobrych Polaków.

Biografie harcerzy z lat wojny i okupacji ukazują, jak istotne znaczenie miało to środowisko w dziesięciokrotności powojennych lat, wyróżniając się zawsze ofiarnością, aktywnością i skutecznością działania. Wszystko to jest rezultatem szkoły wychowania harcerskiego.

randoli — dzieła ich ziomek. Propozycja została przyjęta z zadowoleniem. Projekty opracowane na podstawie zdjęć oraz detali ze zniszczonych oryginałów. Pierwszych 12 żyrandoli trafiło na Zamek w końcu grudnia 1976 r., następnych 26 będzie gotowych w sierpniu br. Te pierwsze można już podziwiać w zamkowych komnatach.

Czeskie wyroby oświetleniowe cieszą się nadal uznaniem na całym świecie. Dumą nowego zakładu o wiekowych tradycjach są żyrandole zdobione m.in. gmachy opery w Rzymie i Mediolanie, paryski Luwr, pałac kremlowski, reprezentacyjne pałace cesarskie i królewskie w Addis Abebie, Arabii Saudyjskiej, Laosie. Technologia produkcji mimo postępu technicznego zmieniła się niewiele. Dziś tak jak przed laty większość prac wykonuje się ręcznie.

Rewia z Polski "Echa Ojczyzny"



W ramach swego Roku Jubileuszowego znany impresario JAN WOJEWODKA na zakończenie przed-wakacyjnego sezonu, sprowadza z Polski oryginalną imprezę artystyczną — Rewię Polskiego Folkloru pod tytułem "ECHA OJCZYZNY".

Wykonawcami tego ciekawego programu będzie 30-osobowy zespół, złożony z Grupy Baletowej pod kierownictwem prima-baleriny Teatru Wielkiego z Warszawy Marty Bochenek, reprezentacyjnej Kapeli Ludowej Celi z Poznania, piosenkarek Lucyny

Arskiej, Agnieszki Fitkau i Jadwigi Land, śpiewaka operetkowego Ryszarda Adriana oraz znanych artystów filmowych: Kazimierza Wichwiarza, grającego legendarną postać Zagłoby w filmie "Potop" i Marka Przepeckiego, głównego bohatera filmu "Janosik".

Widowisko "Echa Ojczyzny" będzie wystawione w Chicago w sobotę, dnia 30 kwietnia, o 8-ej wiecz., oraz w niedzielę, 1-go maja, o 3-ej po poł. i 7-ej wiecz., w Lane Technical Auditorium. Bilety w zwykłych miejscach sprzedają.

Polsko-Amerykańska Konferencja Naukowa

W Warszawie zakończyła się 4-dniowa polsko-amerykańska konferencja naukowa. Tematem jej były zagadnienia zarządzania wielkimi organizacjami gospodarczymi. Omówiono m. in. metody szkolenia kadr kierowniczych, społeczne problemy zarządzania i humanizacji pracy. Przedstawiono sposób planowania działalności społeczno-wychowawczej przedsiębiorstwa na przykładzie osiągnięć Stoczni w Gdyni.

W konferencji uczestniczyli przed-

stawiciele przemysłu, specjaliści w dziedzinie zarządzania i ekonomii z instytutów badawczych i szkolnictwa wyższego w Polsce, oraz grupa naukowców z czołowych uczelni ekonomicznych Stanów Zjednoczonych. W charakterze obserwatorów brali w niej udział także przedstawiciele amerykańskiej Fundacji Forda. Ustalono kierunki przyszłej współpracy w dziedzinie organizacji zarządzania; będzie ona obejmować m. in. problemy funkcjonowania służb komunalnych.

Stanoski Kandydatem Na Urząd Szkolny

Walter J. Stanowski, zam. w Natrona, Pa., ubiega się o stanowisko dyrektora dystryktu szkolnego nr. 2. Stanoski liczy 43 lata i zawodowo pracuje jako wiceprezes Allegheny Valley Bank of Pittsburgh, Pa.

Wybory odbędą się dn. 17-go maja br.

Katastrofa We Mgle

New Delhi (UPI). Samolot DC-3 rozbił się, uderzając w nieprzeznaczonej mgle w zbocze góry na północ od Madrasu w Indiach.

W katastrofie tej zginęło 10 uczonych hinduskich z Rządowej Komisji Energii Atomowej.

Naoczni świadkowie twierdzą, że katastrofa wydarzyła się przy widoczności równej zeru.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie i Święconka Tow. Giewont Gr. 2514

Tow. Giewont, Grupa 2514 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie połączone ze Święconką w czwartek, dnia 14 kwietnia, w sali Lusaka Mission Service, pnr. 6965 W. Belmont Ave., o godzinie 7.30 wieczorem punktualnie.

Porządek dzienny obrad obejmuje szereg pilnych spraw, m.in. ostateczne omówienie naszej zabawy towarzyskiej (stoliczkowej), która ma się odbyć w niedzielę, dnia 24 kwietnia. Z tego względu obecność wszystkich członków jest pożądana a nawet konieczna. Prosimy więc o gremialne przybycie.

Po zakończeniu obrad odbędzie się tradycyjna Święconka. Serdecznie zapraszamy. — Za zarząd: Bonawentura Migala, prezes; Stefan Lojan, sekretarz.

Zabawa Taneczna Młodzieży Okręgu 13 ZNP

Komitet młodzieży w Okręgu 13 ZNP zaprasza polonijną młodzież na wiosenną zabawę taneczną, która odbędzie się w piątek, 22 kwietnia, o godz. 9 wieczorem, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Bilety w cenie 3 dol. od osoby będzie można nabyć przy wejściu.

Komitet żywi nadzieję, że od dawna oczekiwana zabawa zgromadzi dużo młodzieży, która w miłej atmosferze przy doborowej orkiestrze zabawi się znakomicie.

Śniadanie w Par. Św. Anny

W niedzielę, 24 kwietnia, Komitet Odnowienia Kościoła Św. Anny, 18-ta i Leavitt ul., organizuje śniadanie — "pancake breakfast" od 7-ej rano do 2-ej po południu w St. Ann Hall, 2215 West 18th Place. Donacja \$2.50 od osoby; dla dzieci \$1.25. Dochód przeznaczony na odbudowę kościoła, gdyż w 1978 roku przypada 75-lecie — diamentowy jubileusz.

Przewodniczącą śniadania jest Emilia Rogowska. Komitet Jubileuszowy: Irene V. Gromala, Chester Schabowski, ks. X. Detloff.

Bilety do nabycia u p. Rogowskiej, 2317 West 19-ta ul.

Wybór Nowego Prezesa Gabinetu Ambasadorów w Orchard Lake

Handlowiec metropolii detroickiej został wybrany Pierwszym Ambasadorem (prezesem) klubu Ambasadorów Orchard Lake na rok 1978.

Pan John Ciemiński, właściciel masarni The Joseph Campau Meat Market w Hamtramck, będzie kierował doroczną akcją, której celem jest znalezienie ofiarodawców sumy 1,000 dolarów na stały fundusz szkolny Zakładów Naukowych w Orchard Lake, położonych na północny zachód od Detroit.

Każdy z ofiarodawców otrzyma miano "Ambasadora Orchard Lake" i uczestniczyć będzie w 5-tych dorocznym balu na cześć ambasadorów, który odbędzie się w Detroit Athletic Club 21 stycznia przyszłego roku.

Podczas krótkiego, bo zaledwie 4-ro letniego okresu działalności Ambasadorów, ponad 250,000 dolarów wpłynęło na stały fundusz szkolny, z którego Zakłady Naukowe czerpać mogą jedynie odsetki podczas gdy kapitał główny zostaje nienaruszony.

Cel zamierzony: 1,000,000 dolarów stanowi część długoterminowego planu mającego na celu wzmocnienie funduszu stałego. Z funduszu tego korzystają 3 uczelnie: Seminarium duchowne SS. Cyryla i Metodego, St. Mary's College i St. Mary's Preparatory — szkoła średnia dla chłopców z internatem.

Pan Ciemiński, który mieszka w St. Clair Shores, Michigan, jest członkiem Rady Głównej Zakładów Naukowych w Orchard Lake i współprzewodniczącym komitetu dorocznego bankietu na rzecz Zakładów Naukowych w Orchard Lake: Founder's Day Dinner.

Z Życia i Działalności SPK Koła Nr 31 Im. 2 Korpusu

Święcone

Tradycyjne "Święcone" w ramach uroczystości Świąt Wielkanocnych odbędzie się w niedzielę, 17 kwietnia, o godzinie 4-ej po południu w Domu Kombatanta, pnr. 2914 W. North Ave.

Program artystyczny przystosowany kierowniczką Imprez Artystycznych p. Wanda Zbierowska-Frydrych.

W Rocznicę Konstytucji 3 Maja

W roku bieżącym, Pochód Trzeciomajowy odbędzie się w dniu 7 maja. Koło nasze będzie jednym z oddziałów maszerujących w Pochodzie.

Zebranie Polsko-Amer. Rady Emerytów

Zawiadamiamy emerytów polskich oraz przyjaciół o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w środę, 13-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w domu Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave. (tydzień wcześniej — ze względu na termin przyborów na mayora 19-go kwietnia).

Na porządku obrad są nast. sprawy: udział w Paradzie 3-Maja, praca w akcji wyborczej na rzecz Ald. Romana Pucińskiego; Copernicus Community Center (sprawa dyrektora), obiad z muzyką w Oazie, na Dzień Matek i Ojców, sprzedaż biletów na koncert w Orchestra Hall, zorganizowanie Komitetu Pomocy Chorym członkom naszej organizacji, nadto wstępna debata na temat naszego Pikniku.

Prosimy więc o liczny udział w zebraniu, ponieważ Komitet naszych pań urzędują "Święcone". Zapraszamy.

Cz. Bielski, prezes; K. Siuda, sekr.

Bankiet Stow. Polsko-Amer. Wykładowców

Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Wykładowców (Polish American Educators Association) zawiadamia że doroczny, 6-ty z kolei bankiet, na którym wyróżniani są zasłużeni obywatele, odbędzie się 15 kwietnia, w piątek, w Starlight Inn, 9950 West Lawrence Ave., przy Mannheim, w Schiller Park, Illinois.

Koktajle o 7-ej wieczorem, obiad o 8:30. Po obiedzie do tańca będzie grała popularna orkiestra Davida Romaine. Bilety \$20.00 od osoby.

W tym roku specjalne wyróżnienie zostało przyznane Matyldzie Jakubowskiej, członkini zarządu CTA.

Po bliższe informacje prosimy telefonować do przew. Komitetu Biletów i Rezerwacji, H. Marcyan, tel. 498-2539 (przedmieście) lub dyr. E. H. Pietraszka tel. 767-6274 (Chicago).

Apel Korpusu Pomoc. Placówki 2 SWAP

Stosownie do uchwały zapadłej na ostatnim posiedzeniu dnia 27 marca, Korpus nasz bierze udział w Plenarnym posiedzeniu I Okręgu Korpusów Pomocniczych, które odbędzie się w sobotę, 16 kwietnia, o godz. 2-ej po południu, w Domu Weterana, pnr. 1239 N. Wood ul.

Zaraz po posiedzeniu o godz. 5-ej po poł., odbędzie się święconka dla Weteranów-Inwalidów znajdujących się w Schronisku I Okręgu SWAP, na które zapraszamy wszystkie Koleżanki.

Zawiadamiamy, iż nasza koleżanka Rozalia Bojarska straciła męża, który zmarł i którego pogrzeb odbył się 11 kwietnia. Kol. Bojarska jest urzędniczką Okręgu 1-go SWAP, gdzie nie szczędzi swej pracy i poświęceń na rzecz Weterana Inwalidy Armii Polskiej. Koleżance Bojarskiej, którą szanujemy bardzo i Jej Rodzinie Korpus Pomocniczy składa wyrazy najgłębszego współczucia.

Za zarząd M. Sadowska, prezeska; F. Sowińska i Teofila Cwik, wiceprezesi; Maria Szela, sekr. Finan.; Czesława Organa, kasjerka; Maria Giegułowska, sekr. Prot.

Zabawa Rodzic. Szkoły Sw. Bonawentury

Klub rodzicielski przy szkole St. Bonaventure Franciscan Prep, w Sturtevant, Wis., urządza wiosenną zabawę taneczną i przyjęcie bufetowe w sobotę, dnia 16 kwietnia, w lokalu Ameryk. Legionu James Zientek, 5146 S. Ashland Ave. Zabawa taneczna będzie od 9 wiecz. do 1 po północy przy wtórze orkiestry Dick Pitlik. Po informacje w sprawie biletów należy dzwonić do Gerry lub Pat Kilcoyne, nr 767-4617.

Szkoła St. Bonaventure prowadzona jest przez Pol. Księżę Franciszkanów z Assumption Province of Pulaski, Wis.

W dniu 8 maja, w kościele św. Trójcy odbędzie się nabożeństwo dla uczczenia tej Wielkiej Roczniczy Narodu polskiego.

Zarząd wyraża nadzieję, że b. żołnierze wezmą powszechny udział w programie Obchodu 3-Majowego, tym bardziej, że zgodnie z wolą Moskwy, w Polsce Rocznicza Konstytucji 3 Maja jest zupełnie przemilczana przez administrację, a wszelkie obchody dla uczczenia tego Aktu są zakazane.

Rocznicza Zwycięstwa Na Monte Cassino

Historyczne zwycięstwo na Monte Cassino w maju 1944 r. znalazło swój wyraz w obchodach Roczniczy w całym wolnym świecie i w niektórych kościołach w Polsce.

W Chicago, w bieżącym roku z okazji Roczniczy tego zwycięstwa, SPK — Koło Nr. 31 im. 2 Korpusu przygotowuje Obchód, na który złożą się: Msza św., która będzie odprawiona w kościele św. Trójcy w dniu 22 maja, o godzinie 12:00 w południe — o godzinie 5:00, zaś w salach Oazy, pnr. 1252 N. Milwaukee Ave. odbędzie się "Uroczysty Wieczór Żołnierski."

Gościem Honorowym tego "Wieczoru" będzie pani Lidia Pucińska, wybitna działaczka polonijna i społeczna. Żołnierze A.P. nigdy nie zapominają pracy i wysiłki pani Pucińskiej dla ulżenia doli polskiemu inwalidzie.

Prezes Zarządu Głównego SPK — J. Krzyżanowski weźmie udział w "Wieczorze," aby złożyć wyrazy uznania w imieniu Kombatantów, dla pani Pucińskiej.

Zebranie w Sprawie Obchodu 3-Majowego

Ważne zebranie reprezentantów i przedstawicieli wszystkich organizacji polonijnych w sprawie Obchodu Konstytucji 3 Maja (186-ej Roczniczy) odbędzie się w ten czwartek, dnia 14 kwietnia, w nowym Domu ZNP, pnr. 6100 N. Cicero Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Zostaną podane szczegóły związane z Programem Obchodu, który w tym roku odbędzie się w sobotę, 7 maja. Pochód i Program na R. Daley Plaza, a w niedzielę, 8 maja będzie uroczysta suma o godz. 10:30 rano, w kościele św. Trójcy.

Z Korpusu Pomoc. Placówki 14 SWAP

W niedzielę, dnia 17 kwietnia, o godz. 9:30 rano będzie odprawiona uroczysta Msza święta w kościele Św. Brunona, 4751 S. Harding Ave., w intencji Korpusu Pomocniczego Plac. 14, na 25-lecie jego istnienia.

Apelujemy i zapraszamy Placówki i Korpusy Pom. SWAP o wzięcie udziału w tym nabożeństwie. Jeżeli można, to proszę o wystąpienie w mundurkach lub tylko w czapkach organizacyjnych.

Wierzmy, że apel nasz zostanie przyjęty przez wszystkich. — Za Zarząd K. P. Plac. 14 i Komitet: Anna Kaczyńska, sekretarka.

TOM DONAHUE
INCOME TAX SERVICE
5050 So. Ashland Ave.
Chicago, Illinois
Hours: Daily 9 a.m. till 6 p.m.
Saturday 9 a.m. till 4 p.m.
Phone 737-7003
Open Sundays 1 to 5 p.m.

Wielki Sukces Głośnej Powieści

Henryka Sienkiewicza w barwnym filmie na szerokim ekranie:



Z angielskimi napisami. **DZIS i JUTRO** 6-ta i 9-ta wieczór!

w kinie **MILFORD**

3319 N. Pulaski Rd.
róg Milwaukee, blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Upamiętnijcie Stulecie ZNP Przez Zapisanie Nowych Członków Do Organizacji.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓZANSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

W Stanach Zjed. i w Kanadzie		Do Innych Krajów	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00	Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczo Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczo Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c	

O Kontrolę Zbrojeń Atomowych

Jak należy oceniać sytuację w stosunkach amerykańsko-sowieckich, gdy rozbrojeniowa inicjatywa Washingtonu została odrzucona przez Moskwę?

Czy zapowiada się napięcie w tych stosunkach, przekreślające ostatecznie politykę odprężenia, o której zresztą ucichło? Czy Washington błędnie rozeznal reakcję Sowietów na propozycję prez. Cartera, jakie zawiódł do Moskwy Sekretarz Stanu Cyrus Vance?

Sprawa zasługuje na rozważenie, a być może znajdują się odpowiedzi na te zapytania, którymi zajmują się koła administracji rządowej, jak i koła Kongresu, nie mówiąc już o fali najrozmaitszych komentarzy prasowych.

Trzeba przede wszystkim przyjąć, że prez. Carter chce zlikwidować wyścig zbrojeń w zakresie broni atomowych, bardzo kosztowny dla obu głównych mocarstw, jak i ryzykowny z punktu widzenia całości sytuacji międzynarodowej. Do tego zaś Carter spodziewa się — o święta naiwności — że z czasem będzie można przeprowadzić całkowite usunięcie tych straszliwych broni.

Okazało się jednak już z wstępnych posunięć administracji rządowej w stosunku do Sowietów, że nie powiodły się. Sekretarz Vance wrócił z Sowietów z niczym, poza uzgodnieniem, że będą dalsze rozmowy. Toteż zwolennicy uprawiania dyplomacji według starego stylu, a więc przywiązujący wagę do poufnych wykorzystywania kanałów dyplomatycznych oraz prowadzenia rozmów bez propagandowego szumu, uważają obecnie, że wystąpienia Cartera, mające na celu pozyskanie opinii publicznej i jej poklasku, zaciążyły poważnie nad wizytą Vance w Moskwie.

Odrzucenie amerykańskich propozycji przez Breżniewa nie przesądza ostatecznie sprawy, gdyż mimo wszystko obie strony uświadomiamy sobie bezsens atomowego wyścigu zbrojeń, zaś na użytek propagandowy od lat głoszą zrozumienie dla koncepcji ograniczenia zbrojeń, jeśli już nie całkowitego rozbrojenia. I wydaje się, że Washington i Moskwa zdają sobie sprawę z ryzyka podtrzymywania owej "równowagi atomowego terronu", o którą chodzi właściwie w tych przetargach SALT II.

Komentatorka agencji prasowej (UPI), Helena Thomas przypomniała ostatnio, że w latach pięćdziesiątych sowieccy przywódcy występowały z wezwaniem do "powszechnego i całkowitego rozbrojenia", ale wówczas Stany posiadały rozstrzygającą przewagę atomowa. W latach późniejszych — Sowiety rozbudowały swoje bronie atomowe na tak poważną skalę, że gdy Richard Nixon objął prezydenturę, uznał on za potrzebne zmienić strategię, zarzucając założenie o "superiority", a wprowadzając na jego miejsce pojęcie "sufficiency". I stąd trwające od lat amerykańsko-sowieckie rokowania o ograniczeniu broni strategicznych zmierzają, jeśli chodzi o Sowiety, do osiągnięcia równości, choć jest ona iluzoryczna, skoro oba mocarstwa stale rozwijają nowe gatunki i rodzaje tych broni, przekreślając tym zasadę równości.

Prez. Carter, przywiązujący zdaje się zbyt dużą wagę do idealistycznych koncepcji w pojmowaniu współczesnego życia międzynarodowego,

wystąpił wobec Moskwy z propozycjami, których celem jest zmniejszenie zapasów broni atomowych oraz wstrzymanie produkcji najbardziej nowoczesnych pocisków kierowanych. Istnieją opinie, że Prezydent obawia się dalszych postępów w rozwoju technologii w odniesieniu do tych broni, co mogłoby stworzyć sytuację, w której dalszy wyścig zbrojeń, pogoni za mirażem "równowagi", byłby już niemożliwy do zatrzymania.

Ale istota krytycznych ocen prezydenckiego podejścia do sprawy ograniczenia zbrojeń atomowych tkwi, według krytyków, w tym, że Prezydent zastosował wobec Moskwy nieprawidłową taktykę, bo po prostu zaskoczył sowieckich przywódców nowymi propozycjami. Zepchnęły one Sowiety na pozycję obronną, co przede wszystkim uderzyło w prestiż przywódców z Breżniewem na czele, toteż w swoim następstwie przyniosło odrzucenie amerykańskich propozycji przez Breżniewa.

Chociaż nie warto brać pod uwagę sytuacji Breżniewa, to jednak trzeba przyznać, że wyżej wyłożone ujęcie może odpowiadać rzeczywistości, gdyż wiadomo, że sowieccy przywódcy roszczą sobie pretensje do reprezentowania światowego ruchu komunistycznego, a tu przez zaskoczenie "utracili twarz". Są zaś przecież wyjątkowo wyczuleni na odgrywanie "wiodącej roli" przez Moskwę.

Być może zastosowanie przez Washington dawnych metod tajnej dyplomacji nie doprowadziłoby z miejsca do zajęcia przez Breżniewa negatywnego stanowiska. Trzeba tu jednak nawiasowo zauważyć, że starego typu tajna dyplomacja wielkich mocarstw ma jak najgorszą (Jałta) tradycję, gdyż wyrządziła światu wiele zła. Co więcej, ułatwiła właśnie Sowietom w okresie wojennym i powojennym osiągnięcie tych sukcesów, jakie wyraziły się szczególnie jaskrawo w nowym ukształtowaniu sytuacji w Europie Wschodniej.

Nie szkodzi więc, że Breżniew został przez zaskoczenie przyparty do muru i musiał ratować się sztywną postawą, choć wiadomo, że uderza to w sowiecki "image" jako państwa dążącego rzekomo do ograniczenia zbrojeń atomowych. Spory rozgłos w prasie światowej, jaki nastąpił w związku z wizytą Vance w Moskwie i jej negatywnym rezultatem wstępnym na pewno nie idzie po linii propagandowych interesów Sowietów.

W kołach administracji rządowej uważa się, że sprawę należy oceniać ze spokojnym optymizmem. Tego zdania mają być Sekretarz Stanu Vance oraz prezydencki doradca dla spraw bezpieczeństwa kraju, Zbigniew Brzezinski. Nie oczekiwali oni przyjęcia propozycji z miejsca przez Breżniewa, jak też uważają, że skoro sprawa nabrała dużego rozgłosu, tym samym wniosła w amerykańskie społeczeństwo zrozumienie wyjątkowej wagi zagadnienia z zakresu polityki zagranicznej, prowadząc w dalszym następstwie do poparcia przez społeczeństwo polityki Prezydenta.

Potwierdza te opinie i stanowisko kół kongresowych, w których polityka i taktyka Prezydenta wobec Sowietów w sprawie ograniczenia zbrojeń atomowych zyskały silne i dwupartyjne poparcie.

Los Dzieci

W czasie przesłuchów w senackim podkomitecie wyszło na jaw, że coraz więcej następuje wypadków bicia, maltretowania i szkaniaowania dzieci przez rodziców. Opracowany został w tej sprawie raport socjologów z University of Rhode Island, który w sposób naukowy ujmuje ten bolesny i zawstydzający problem, wysuwający się coraz wyraźniej jako plaga społeczna.

Jak wyjaśnił prof. Richard Gelles, dane dla raportu zostały zebrane przez przeprowadzanie wywiadów z rodzicami i agencjami opieki społecznej, zajmującymi się ochroną dzieci. Profesor sądzi, że dane te są raczej "konserwatywne", a więc przedstawiają zagadnienia w mniejszych rozmiarach niż ono występuje w rzeczywistości w życiu.

Z danych wynika, że 63 procent rodziców, mających dzieci w wieku od trzech do 17 lat, podało informacje o wypadkach gwałtownych incydentów z dziećmi w okresie tylko jednego roku. 73 procent rodziców ujawniło, że w okresie dorastania dziecka był przynajmniej jeden wypadek gwałtownego z nim starcia (bicie, kopanie, stosowanie grózb przy pomocy broni czy noża).

Okazuje się też, że najbardziej powszechnym przejawem konfliktu między rodzicami i dziećmi jest bicie w twarz. I zdumiewa, że

według ustaleń raportu matki są bardziej skłonne do bicia dzieci niż ojcowie, ale obie strony rodzicielskie w równej mierze stosują gwałtowne i niebezpieczne formy karania dzieci. Ofiarami tych zająć są głównie chłopcy i w stosunku do nich odnosi się wypadki poważne. Gdy dzieci młode otrzymują głównie przysłówne lanie, to dzieci starsze są celami gwałtownych ataków rodzicielskiej złości.

Dane statystyczne i ujęcia procentowe, jakie zawiera raport, skłoniły prof. Gelles do wyrażenia opinii, że "zadziwiająco wielka ilość dzieci jest kopana, bita, gryziona, popychana itp. "Jest to rzeczywiście smutny obraz stosunków rodzinnych w współczesnym społeczeństwie amerykańskim.

To i Owo

Lekcje gry w brydża, obowiązkowym przedmiotem nauki w szkole!
Dokładniej w szkołach średnich. W Szwecji. Kartografstwo uprawia się tam w ramach programów szkół średnich przez ostatnie dwa lata przed egzaminami dojrzałości.

Pedagodzy szwedzcy, wprowadzili obowiązkowe lekcje brydża do programu szkolnego twierdzą, iż gra ta — podobnie jak matematyka — jest ponoć świetną szkołą logicznego myślenia.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Głosy Ameryki

THE NEW YORK TIMES — Stany Zjednoczone od dawna nadawały trzy programy radiowe do krajów Europy wschodniej. Ale teraz prezydent Carter chce przykręcić trochę gałkę radiową, aby było głośniejsze. Rządy po przeciwniej stronie wyrażają swoje niezadowolenie, ale jeśli zawody między propagandą Wschodu i Zachodu są czegokolwiek warte — a oboje uważamy, że tak — amerykańska inicjatywa jest słuszną i warta naszego poparcia. Poprzez rozgłoszenie Głos Ameryki Stany Zjednoczone mówią do całego świata, w tym także do świata komunistycznego, o społeczeństwie amerykańskim i wartościach amerykańskiego systemu. Radio przede wszystkim informuje i tylko z rzadka daje się tam słyszeć oficjalną propagandę. Głos Ameryki ma oddanych słuchaczy i nawet rząd ZSRR nie czuje się tym zbyt zagrożony. Inaczej przedstawia się sprawa z Radiem Wolna Europa, nadającym w 16 językach republik związkowych oraz z Radiem Wolna Europa, nadającym w sześciu językach państw Europy wschodniej.

Rozgłoszenie te, z głównymi siedzibami w Monachium, były założone w latach pięćdziesiątych pod patronatem Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), aby rozbudzić nastroje antykomunistyczne i stwarzać ferment w krajach o tej ideologii. Były one tajnie subsydiowane przez CIA do 1971 r. i zagłuszane we wszystkich niemal krajach komunistycznych. W ostatnich latach Kongres otwarcie subsydiował te dwie rozgłoszenia, pozwalając na dalszy ich rozwój. Pod ścisłym nadzorem nakazał koncentrować się na sprawach wewnętrznych państw, do których transmitowano audycje, i uzupełniać w ten sposób oficjalne informacje, nadawane poprzez środki masowego przekazu Europy wschodniej.

Radiostacja w Monachium zatrudnia wielu pracowników, dawnych obywateli Europy wschodniej. Z nich to właśnie czerpie się informacje, oni analizują aktualnie zaistniałe wydarzenia. Zagłuszanie tych stacji jest wystarczającym dowodem na to, że spragnieni wiadomości ludzie w Europie wschodniej chętnie ich słuchają.

Prezydent Carter zwrócił się do Kongresu o zatwierdzenie dla tych rozgłoszeń dodatkowego funduszu, w wysokości 45 milionów dolarów, co — jeśli dojdzie do skutku — umożliwi podwojenie potencjału transmisji.

Teraz, kiedy Radio Wolność i Radio Wolna Europa nie ukrywają już faktu, że utrzymują się z subsydji prywatnych, Amerykanie mogą zadać słusne pytanie: dlaczego Stany Zjednoczone muszą otwarcie podtrzymać podwójny system radiofonii? Rozumiemy, dlaczego mogą istnieć obok siebie dwie odmienne formy programowania audycji. Ale dlaczego muszą istnieć obok siebie dwie odmienne instytucje, z dwoma odmiennymi zarządami i kierownictwem? Głos Ameryki wyraża i interpretuje kurs oficjalnej polityki rządu i podlega ścisłej kontroli Departamentu Stanu. Stacjom monachijskim zaleca się, by "nie były w niezgodzie" z kursem oficjalnym, czego pilnuje rządowa placówka — Rada Międzynarodowej Radiofonii. Być może w przeszłości istniała potrzeba odżegnania się od rozgłoszeń monachijskich, jako — "nieoficjalnych". Ale ten listek figury już dawno zwiędł i przepadł. Radio Wolność i Wolna Europa nie mogą i nie powinny oddawać się działalności wyrotowej; ale granica między wrogością a kontynuowaniem głoszenia wartości odmiennego systemu jest bardzo cienka. Naród amerykański nie powinien nigdy usprawiedliwiać się z propagowania wolności słowa i przekonania, że wyznawania praw człowieka. Ale ten, kto wypowiada się w naszym imieniu i za nasze pieniądze, musi być w pełni odpowiedzialny. Kongres na pewno powinien wejrzeć głębiej w strukturę naszych środków propagandowych, żeby zrównoważyć cele i środki i żeby instytucje, jakie odziedziczyliśmy po najgorszych czasach zimnej wojny, funkcjonowały zgodnie z duchem obecnej sytuacji.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Piotr Mazur

"Gniew Ludu"

Pozornie wybuch "gniewu ludu" nastąpił równie nieoczekiwanie jak trzęsienie ziemi w Bukareszcie: w czwartek, 10 marca, "Trybuna Ludu" w pięciopiętrowym tytule na czołowiec pierwszej kolumny donosiła: "Przeciwko antypolskim prowokacjom sił odwetu i neofaszyzmu w NRF: Zdecydowany głos protestu polskiego społeczeństwa: Masowe wiece w zakładach pracy całego kraju". Identyfikacja lub prawie identyczne nawiązanie korespondentów własnych i oficjalnej agencji PAP pojawiły się tegoż dnia we wszystkich innych gazetach krajowych — i odtąd zmasowany ogień artyleryjski powtarza się dzień po dniu z nużącą jednostajnością. Gdyby ktoś chciał wyrobić sobie zdanie o nastrojach panujących w kraju wyłącznie na podstawie lektury koncesjonowanej prasy, musiałby dojść do wniosku, że nie ma w tej chwili zagadnienia bardziej palącego, bardziej absorbującego uwagę najszerszych rzesz mieszkańców ziem położonych między Odrą a Bugiem, aniżeli po części wysane z palca, po części wybryki ponad wszelkie rozsądne proporcje zachodnoniemieckich "rewizjonistów" i "rewanżystów".

Na dobrą sprawę, zaskoczenie nie powinno być aż tak całkowite: akredytowani w Bonn korespondenci prasy krajowej, stanowiący chyba wcale poważny odsetek najpільniejszych czytelników rozmaitych na ogół niezauważalnych piśmiek rozmaitych "ziomkostw" i innych organizacji przedświeckich, systematycznie starają się stworzyć wrażenie nieustającego zagrożenia interesów Polski ze strony tego znikomego, praktycznie pozbawionego wpływów marginesu życia politycznego w Republice Federalnej, ale w ostatnich tygodniach — najwyraźniej na rozkaz z góry — przeszli samych siebie.

Jako pretekst posłużył im przebieg zjazdu opozycyjnej partii CDU, w którym jak co roku wystąpiło także paru działaczy "przedsiedleńczych", nie znajdując zresztą szerszego odzewu, oraz wywleczenia przez niektórych organa prasowe dawno przebrzmiałej sprawy rzekomych "okrucieństw", jakich zaraz po wojnie miano się dopuścić w stosunku do Niemców internowanych na terenie byłego hitlerowskiego obozu jenieckiego w lambinowicach (Lamsdorf) na Śląsku Opolskim — heca do tego stopnia skrojona na miarę doradczego zapotrzebowania Warszawy, że aż zakrawająca na prowokację.

Ale nie ma żadnego sensu rozwodzić się nad tymi czy innymi pretekstami: gdyby ich nie było, znalazłyby się inne, nie mniej poręczne, jako że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż "żywiolowy" i "spontaniczny" antyniemiecki "gniew ludu" znacznie wcześniej został w najdrobniejszych szczegółach przygotowany do rozpletania na dany znak, a paleczka dyrygenta i tym razem nie w polskich codziennych kontaktach z mieszkańcami Republiki Federalnej; zamiast tego tryumfu świętej tzw. Abgranzungspolitik, polityka odgradzania się murem (chińskim? berlińskim?) od "tamtych Niemiec". O czynnym wykorzystaniu przez władców PRL zrozumiałej nieufności społeczeństwa polskiego wobec wszelkich przejawów niemieckiego ducha odwetu pisałem na wstępie; raz jeszcze podkreślić się godzi, że to sztuczne rozdmuchiwanie antyrewanżystowskich resentymentów nie ma nic wspólnego z troską o polski interes narodowy i służy wyłącznie określonym celom partyjno-politycznym.

Trudno jeszcze w tej chwili orzec czy rozpletanie antybońskiej nagonki w krajowych ośrodkach masowego przekazu ma się ograniczyć tylko do próby odwrócenia uwagi społeczeństwa polskiego od palących problemów politycznych i gospodarczych — podbijanie bębna nacjonalizmu i szowinizmu tradycyjnie służy tego rodzaju dywersji — oraz do zorientowanej na odprawie w Sofii ogólnoblokowej kampanii "antyimperialistycznej" w przeddzień zbliżającej się konferencji w Belgradzie, na której niewątpliwie poruszone będą nad wyraz zenujące przykłady gwałcenia elementarnych praw ludzkich i obywatelskich, uroczyste w Helsinkach potwierdzonych wiążącą umową międzynarodową. Nie jest bowiem wcale wykluczone, że przynajmniej część partyjnej "wierzchuszki" w Warszawie zeche przy tym ogniu upiec jeszcze jedną pieczen, a mianowicie skompromitowaną przywódców intelektualnej opozycji jako sojuszników, czy wręcz agentów owych mitycznych

szczegółach. W samej Rosji, na przykład, artykuł "Izwiestii" oskarżający dysydentów że są płatnymi agentami amerykańskiej agencji wywiadowczej CIA — i wymieniający imiennie tylko tych, którzy mają żydowsko brzmiące nazwiska — ukazał się dokładnie w przemileznaną skądinąd wstydliwie rocznicę śmierci Stalina, który jak wiadomo dosłownie w ostatnich tygodniach życia zdążył jeszcze zmontować osławioną aferę "kremlewskich lekarzy" ("morderców w białych kitlach") — jako przygrywkę nie tylko do fizycznej likwidacji niedobitków bolszewickiej starej gwardii, ocalałych po czystkach lat trzydziestych, ale i do realizacji zakrojonej na masową skalę jawnie antysemickiej polityki ludobójstwa.

Korespondenci prasy zachodniej w Moskwie donoszą, że niższe ogniewa aparatu partyjnego i policyjnego aluzję tę podjęły tak bezwzględnie, że zwłaszcza na prowincji panują dziś zwiastujące obawy pogromowych ekscesów — nie mówiąc już o nasileniu fali aresztowań w środowiskach opozycyjnych. Telewizja czechosłowacka tak się gorliwie zapędziła w nagonce przeciwko jednemu z przywódców "praskiej wiosny" 1968 r., Franciszkowi Kriegelowi, że na dowód jego zdradzieckiej działalności przytoczyła rzekome czy prawdziwe powiązania ze straconych w latach 1950-tych ofiarami antysemitki czystki stalinowskiej, Rudolfem Slanskym i Ottonem Slingiem — i dopiero organ tamtejszej kompartii "Rude Pravo" poczuł się w obowiązku pohamować nadgorliwców, przypominając, że obaj zostali pośmiertnie zrehabilitowani w roku 1963, a więc za panowania Novotny'ego!

Skończyło się zresztą na isticie ojcowskim upomnieniu oszczerców, jako że "Rude Pravo" nie omieszkało obłudnie wyjaśnić, że w Czechosłowacji środki masowego przekazu cieszą się jak wiadomo całkowitą wolnością, więc każdy dziennikarz ma prawo do wyrażania własnego zdania, choćby nawet nie całkiem zgodnego z oficjalną linią... Policja za to zaszczuła na śmierć sędziwego filozofa, współautora "Karty 77", profesora Jana Patocki, który komunistycznym władcom Czechosłowacji naraził się także i tym, że jeszcze w

latach hitlerowskiej okupacji pomagał ofiarom prześladowań rasowych, a nie zawahano się nawet zak a nie zawahano się nawet zakłócić i zbyszczścić pogrzebu.

Nieco inne formy przybrała heca propagandowa w innych krajach imperium sowieckiego. I tak w NRD niemal każdy dzień przynosi nowe prowokacje i szykany, niekiedy mało-słowne i blahe, czasem znacznie poważniejszego kalibru, obliczone na zastraszenie obywateli, którzy naiwnie uwierzyli, że "duch Helseinek" w ich przypadku wyraził się ułatwieniem codziennych kontaktów z mieszkańcami Republiki Federalnej; zamiast tego tryumfu świętej tzw. Abgranzungspolitik, polityka odgradzania się murem (chińskim? berlińskim?) od "tamtych Niemiec". O czynnym wykorzystaniu przez władców PRL zrozumiałej nieufności społeczeństwa polskiego wobec wszelkich przejawów niemieckiego ducha odwetu pisałem na wstępie; raz jeszcze podkreślić się godzi, że to sztuczne rozdmuchiwanie antyrewanżystowskich resentymentów nie ma nic wspólnego z troską o polski interes narodowy i służy wyłącznie określonym celom partyjno-politycznym.

Trudno jeszcze w tej chwili orzec czy rozpletanie antybońskiej nagonki w krajowych ośrodkach masowego przekazu ma się ograniczyć tylko do próby odwrócenia uwagi społeczeństwa polskiego od palących problemów politycznych i gospodarczych — podbijanie bębna nacjonalizmu i szowinizmu tradycyjnie służy tego rodzaju dywersji — oraz do zorientowanej na odprawie w Sofii ogólnoblokowej kampanii "antyimperialistycznej" w przeddzień zbliżającej się konferencji w Belgradzie, na której niewątpliwie poruszone będą nad wyraz zenujące przykłady gwałcenia elementarnych praw ludzkich i obywatelskich, uroczyste w Helsinkach potwierdzonych wiążącą umową międzynarodową. Nie jest bowiem wcale wykluczone, że przynajmniej część partyjnej "wierzchuszki" w Warszawie zeche przy tym ogniu upiec jeszcze jedną pieczen, a mianowicie skompromitowaną przywódców intelektualnej opozycji jako sojuszników, czy wręcz agentów owych mitycznych

(Ciąg dalszy na str. 5-9)

DZIAŁ Kobiet



Na zdjęciu modny kostium kąpielowy, który w Californii i na Florydzie ma mnóstwo zwolenników wśród t.zw. "paci brzydkiej".

Wady Wymowy u Dzieci

Jednym z zaburzeń jest mowa spieszona i seplenie. Ten sposób mówienia bardzo często utrwalają w dziecku sami rodzice i najbliższa rodzina.

Aparat artykulacyjny małego dziecka rozwija się i udoskonala. Trzeba mu w tym pomagać. Tymczasem bardzo często się zdarza, że dorośli przemawiają do dziecka tak, jak gdyby sami byli dziećmi — spieszący wyrazy, seplenie, starają się mówić do malca jego językiem.

Zachwycają się więc jakieś małe ładne "očka", "nóżki", "łaczki" i w ogóle, jaki jest "śliczny". Maluch powtarza te nieprawidłowo brzmiące wyrazy i utrwała je sobie.

Rodzice dbający o to, aby mowa dziecka ukształtowała się prawidłowo, powinni przemawiać do niego prostym, lecz wyraźnym i wymawianym z dźwiękami.

Co robić jednak, jeśli już doszło do utrwalenia się nieprawidłowego sposobu mówienia?

Należy zacząć od sprawdzenia, czy przy pewnym wysiłku i odpowiedniej zachęcie udaje się mu wymawiać trudne wyrazy tak, jak należy. Jeśli próba się powiedzie, można mieć nadzieję, że przy systematycznych ćwiczeniach, trwających kilka tygodni uda się doprowadzić do właściwego wymawiania. Kiedy jednak zdarzy się, że mimo wysiłków to się nie uda, trzeba koniecznie zaprowadzić je do lekarza.

Kilka słów o innych wadach wymowy, które nie wynikają już z zaniedbań w okresie dzieciństwa, lecz z braku różnicowania pewnych zbliżonych do siebie dźwięków. Wada ta jest słabo dostrzegalna w mowie na-

Tępienie Owadów w Mieszkanii?

Nie chcąc dopuścić do rozmnożenia się w naszym domu mrówek i innych szkodliwych owadów należy przede wszystkim przestrzegać zasad higieny, starannie usuwając resztki pokarmowe, przechowując żywność w szczelnie zamkniętych pojemnikach itp.

Owady zwalczamy za pomocą preparatów owadobójczych, którymi posypujemy lub spryskujemy miejsca, gdzie najczęściej się one gromadzą. W przypadku karaluchów są to przede wszystkim okoliczności zlewów, listwy podłogowe, tylnie powierzchnie szaf itp.; w przypadku mrówek różne szpary i zakamarki w pobliżu żywności, w których mogą się gnieździć.

Preparaty do zwalczania owadów używamy również w takich pomieszczeniach, jak piwnice, strychy, szopy na śmieci, itp. Powierzchnie opylane powinny być pokryte bardzo cienką warstwą środka owadobójczego.

Trzeba pamiętać, że wszystkie preparaty owadobójcze są szkodliwe dla zdrowia, dlatego należy stosować je ściśle według instrukcji podanej na etykietach, bezwzględnie przestrzegając środków ostrożności.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

omiast wyraźnie widoczna, gdy dziecko pisze myląc np. "b" z "p", "d" z "t". Jeśli błędy takie są nagminne — należy szukać pomocy w poradni.

Inną wadą wymowy jest tzw. mowa zamazana. Chodzi tu po prostu o niewyraźne, trudne do zrozumienia dla słuchacza wymawianie wyrazów. Dzieci takie mówią w dodatku mało i cicho. Wada ta łączy się zazwyczaj z zaburzeniami emocjonalnymi i trudnościami w porozumieniu się z otoczeniem. Ten rodzaj wady trzeba koniecznie wyrównać, przy czym można się o to postarać bez uciekania się do pomocy specjalistów.

Co więc powinni robić rodzice? Przede wszystkim cierpliwie przemawiać do dziecka, skłaniać je do odpowiedzi na zadawane pytania, ale delikatnie, tak, aby nie zorientowało się, że chodzi o ćwiczenia. Nie należy również nakłaniać do kilkakrotnego powtarzania wyrazów, nie mówić wprost "mów wyraźniej", gdyż to tylko denerwuje. Wada ta jest niekiedy dość trudna do skorygowania, ale na pociechę dodam, że w większości przypadków się to udaje.

Wreszcie ostatnią wadą wymowy jest tak zwana mowa nosowa. Najczęściej jest ona wynikiem uszkodzenia podniebienia miękkiego lub obecności polipów w nosie dziecka. W tym wypadku poprawianie wymaga zabiegu operacyjnego, a dopiero potem specjalnych ćwiczeń.

Na zakończenie jedna generalna uwaga, o której należy pamiętać przy wszystkich typach zaburzeń mowy. Nie wolno denerwować się na dziecko, zmuszać je pod presją do prawidłowego wymawiania, karać za złe stopnie w szkole. Dzieci takie wymagają bowiem szczególnej troski zarówno ze strony rodziców jak i nauczycieli.

Nie należy także odkładać przebadania dziecka przez specjalistę. Im wcześniej rozpocznie się leczenie — tym większe szanse na uzyskanie pozytywnych wyników. M. Z. (Narodowiec)

Ogródek Na Oknie

Każda gospodyni może mieć w zimie i wczesną wiosną zielony ogródek na oknie. Wystarczy dobrej chęci i kilka doniczek lub skrzynek z dobrą ogrodniczą ziemią. W doniczkach można zasiać pietruszkę, szczypiorek, koperek.

Jeśli chcemy mieć szczypiorek i natkę pietruszki szybko, możemy wysadzić do skrzynki zdrowe korzenie pietruszki i bulwy cebuli. Za kilkanaście dni w naszym "ogródku" można będzie urządzić zbiory.

Pamiętajmy też o zasilaniu rzeżuchy. Można ją siać na płaskim talerzu pokrytym płatkami mokrej waty. Można też w skrzynce z ziemią. Rzeżuchę najlepiej jest ścinać nożyczkami. Smakuje najlepiej, jeśli posypiemy ją chlebem z masłem. Doskonale jest także jako dodatek do drugiego dania.

Taki ogródek na oknie jest tanim źródłem witamin, tak bardzo potrzebnych organizmowi w okresie zimy i wiosny.

Polonia w Afryce Południowej

Nie rozporządzamy bliższymi danymi któreby pozwoliły określić jakie istniały w dawniejszych czasach stosunki między Polską a Afryką Południową, wiemy jednak że wielkie zainteresowanie w kraju wzbudziła wojna Anglo-Burska w latach 1899-1902 jako wojna o wolność. Oczywiście sympatie Polaków były po stronie Boerów i byli nawet ochotnicy którzy walczyli w ich oddziałach. Jednym z nich, którego możemy wymienić, był przed wojną znany i popularny w Warszawie Bur-Chojnowski, mężczyzna o dużej postawie i jowialnym charakterze.

Marszałek Piłsudski bardzo interesował się taktyką Burów prowadzenia wojny partyzanckiej i był wybitnym znawcą tej kampanii.

Między pierwszymi osiedleńcami w Afryce Południowej mało było Polaków. Wiemy że kościół w dzielnicy Johannesburga Braamfontein został zbudowany przez Ojca Hiacenta z zakonu trapistów, który przybył tu w roku 1890 aby objąć opiekę nad grupą Polaków pracujących przy budowie kolei. W latach 1908-1923 przebywał w Afryce Południowo-Zachodniej ks. Stanisław Królikowski, który był prefektem apostołskim Wielkiej Ziemi Namaque.

W okresie międzywojennym światowymi tylko nieliczni Polacy emigrowali do Afryki Południowej. Jedynie parotysięczna grupa Żydów z Polski osiadła w tych latach na tutejszym terenie.

Dopiero w czasie drugiej wojny światowej Polacy zaczęli napływać do Afryki w większej ilości. Grupa uchodźców polskich którzy wydostali się z Polski w roku 1939 przez Rumunię została początkowo umieszczona przez rząd brytyjski na Cyprze. Kiedy jednak Cypr znalazł się w strefie wojennej, uchodźcy polscy zostali ewakuowani do Afryki i część z nich dotarła do Afryki Południowej.

Wkrótce po ewakuacji Polaków związanych z armią generała Andersa z Rosji do Persji, zdecydowano wysłać chorych, inwalidów oraz zbyt młodych lub za starych do służby wojskowej do krajów leżących daleko od linii frontu. Znowu niektórzy z nich trafili do Afryki Południowej. Także grupa osieroconych dzieci, których rodzice zaginęli w Rosji, została wysłana do Afryki Południowej, gdzie zorganizowano dla nich szkołę polską w mieście Outshorn w prowincji Cape. Po ukończeniu szkoły zamknięto, ale kilkadziesiąt dzieci polskich otrzymało tam wykształcenie umożliwiające im stworzenie sobie samodzielnej egzystencji. Większość z nich mieszka obecnie w Afryce Południowej i doskonale zorganizowała sobie życie. Pomimo długich lat poza krajem zachowali oni swoją polskość, wychowując dzieci w polskiej atmosferze i biorąc czynny udział w polskich organizacjach.

Wkrótce po zakończeniu wojny napłynęła nowa grupa Polaków do Afryki Południowej, byli to żołnierze, marynarze i lotnicy którzy po demobilizacji z Polskich Sił Zbrojnych zdecydowali nie wracać do kraju, ale szukać miejsca osiedlenia w zamorskich krajach. W latach 1945-60 nie było łatwo otrzymać prawo stałego pobytu w Afryce Południowej i dlatego też liczba przybyłych tu Polaków nie była zbyt wielka. W początkach lat sześćdziesiątych sytuacja zmieniła się radykalnie, Południowa Afryka zaczęła przeżywać błyskawiczny rozwój ekonomiczny i potrzebowała na gwałt wykwalifikowanych rąk do pracy.

Ludzie z odpowiednimi kwalifikacjami otrzymywali nie tylko wizę emigracyjną, ale także opłacony przejazd. Od tego czasu datuje się co prawda nie w wielkich ilościach, ale stały napływ Polaków do Republiki Południowo Afrykańskiej. Część z nich to jeszcze wojenni emigranci osiedli początkowo w Anglii lub innych krajach Zachodniej Europy, zdecydowaną jednak większość stanowią Polacy którzy opuścili Polskę po 1956 roku w bardziej lub mniej legalny sposób.

Wkrótce po zakończeniu wojny Polacy zaczęli się organizować. Już w roku 1948 powstała pierwsza organizacja polska w Johannesburgu pod nazwą Zjednoczenie Osadników Polskich w Południowej Afryce. Niedługo potem powstał oddział Zjednoczenia w Cape Town, a następnie Koło Polskie w Durbanie. W późniejszych latach została utworzona "Rodzina Polska" w Pretorii.

Oczywiście byłoby najlepiej aby istniała jedna organizacja reprezentująca kilkutyśieczną rzeszę Polaków na tutejszym terenie. Ze względu na ogromne odległości dzielące główne ośrodki zrealizowanie tego postulatu

nie było łatwym zadaniem. Po dłuższych negocjacjach doszło w roku 1952 do zjazdu w Johannesburgu przedstawicieli organizacji polskich z całego kraju. Upoważniono na nim Zjednoczenie Osadników Polskich w Johannesburgu do występowania w imieniu całej kolonii polskiej w Afryce Południowej. W statucie Zjednoczenia Osadników Polskich, które obecnie zmieniło nazwę na Zjednoczenie Polskie w Południowej Afryce, jest wyraźnie stwierdzone, że Zjednoczenie jest organizacją niepodległościową i dąży do odzyskania niepodległości przez naród polski. Dlatego też Zjednoczenie nie utrzymuje żadnych kontaktów z reżymem PRL.

Zjednoczenie pozostaje w kontakcie z Polskim Rządem na emigracji w Londynie za pośrednictwem przedstawiciela rządu na Afrykę Południową, majora Kawalca zamieszkałego w Cape Town. Zjednoczenie również utrzymuje przyjazne stosunki z bratnimi organizacjami polonijnymi w innych krajach i zostało zaproszone na konferencję "Polonia 75" w Waszyngtonie w listopadzie 1975.

Każdy ośrodek polonijny w Afryce Południowej wydaje własny miesięczny komunikat. Ze względu jednak na to że nieznaczna tylko liczba rodaków prenumeruje niepodległościową prasę polską wychodzącą na Zachodzie, obecna redakcja Komunikatu Zjednoczenia w Johannesburgu postanowiła przekształcić lokalny biuletyn w coś w rodzaju gazetki polskiej gdzie poza lokalnymi sprawami można będzie znaleźć ważniejsze wiadomości z Polski oraz z innych ośrodków polonijnych na Zachodzie. Komunikat także w swoich wypowiedziach obrazuje niepodległościowy charakter naszej organizacji.

Poza organizacjami o charakterze społecznym jak Zjednoczenie Polskie istnieje wśród Polonii jeszcze organizacje o charakterze bardziej specjalnym jak "Związek Techników Polskich", "Związek Kombatantów" i "Kół Lotników". Wszystkie te organizacje współpracują lojalnie ze Zjednoczeniem.

Po wielu trudnościach zarząd Zjednoczenia w Johannesburgu zdołał uzyskać stałego duszpasterza, który objeżdża wszystkie ośrodki w republice gdzie znajdują się Polacy. Wielką pomocą dla Polaków w Johannesburgu jest klasztor Sióstr Służebniczek. W kaplicy przy klasztorze są odprawiane w każdą niedzielę polskie msze św.

Nasza kilku tysięcy Polonia jest stosunkowo nieliczną grupą w porównaniu z innymi grupami narodowościowymi w Afryce Południowej. Warto jednak podkreślić, że składa się ona w dużym procencie z ludzi młodych i wykształconych. Przepuszczalność nie żadna inna grupa narodowościowa nie może się poszczycić tak wysokim procentem ludzi z wyższymi studiami. Polacy mają doskonałą opinię w Afryce Południowej. Dużo z nich zajmuje wysokie stanowiska na polu naukowym i przemysłowym. Warunki bytu, które Afryka Południowa ofiarowuje nowym osiedleńcom są bardzo korzystne nie tylko dlatego, że każdy z wykształconym technicznym łatwo znajdzie pracę, ale także dlatego że emigranci mają idealne warunki szybkiej aklimatyzacji. Nowoprzybyły nie czuje się tu obywatelem drugiej klasy, czy pogardzanym cudzoziemcem. Nikt nie wysmiewa się z jego wymowy czy innego sposobu życia. Jakkolwiek obowiązują tu dwa języki — afrykański (język Burów podobny do holenderskiego) i angielski, jednak minimalna znajomość angielskiego wystarcza aby dać sobie świetnie radę. Wielu emigrantów z Polski, którzy jeszcze niedawno nie mówili słowa po angielsku, teraz po zaledwie paroletnim pobycie w tym kraju dzięki swoim zdolnościom i sumiennej pracy osiągnęli wysokie stanowiska oraz dobrobyt materialny.

Stosunki z tutejszymi władzami są bardzo dobre. Pomimo że Afryka Południowa nie ma stosunków dyplomatycznych z krajami komunistycznymi, nie robi się żadnych trudności emigrantom z za "żelaznej kurtyny". Dzięki działalności Zjednoczenia tutejsze władze nie utożsamiają narodu polskiego z reżymem komunistycznym.

Przyjazne stosunki między Polakami a Południową Afrykączkami datują się jeszcze z czasu wojny kiedy to walczyli razem w Tobruku i we Włoszech. Także podczas powstania w Johannesburgu w roku 1944 lotnicy południowo afrykańscy razem z lotnikami polskimi i brytyjskimi latali z baz włoskich z zaopatrzeniem dla walczącej Warszawy. Ponad

100 lotników południowo afrykańskich straciło życie w czasie tej akcji. Już w roku 1946 z polskiej inicjatywy został zorganizowany pierwszy obchód rocznicy Powstania Warszawskiego i lotów nad Warszawą z zaopatrzeniem dla walczącej stolicy. Obchody te nabrały charakteru tak tradycyjnego że odpowiedni dzień jest rezerwowany w kalendarzu Zarządu Miasta Johannesburga na ten cel. Odbývają się one zwykle w salach miejskich, gdzie po uroczystym złożeniu wieńców na grobie nieznanego żołnierza, Polacy i zaproszeni goście udają się na przyjęcie towarzyskie. Tradycyjnę są tam: Prezydent miasta, generalowie, przedstawiciele sił zbrojnych Afryki Południowej, attachés Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz lotnicy południowo afrykańscy, którzy brali udział w lotach nad Warszawą.

Większość Polaków w Afryce Południowej zamieszkuje w okolicy Johannesburga i są zatrudnieni jako inżynierowi lub technicy. Jest tu także szereg dużych przedsiębiorstw doskonale prosperujących założonych i prowadzonych przez Polaków. Na tutejszym uniwersytecie można znaleźć zawsze kilku wykładowców Polaków z dziedziczeniem wydziału mechanicznego profesorem Smoleńcem na czele. W szpitalach pracuje dużo polskich lekarzy, niektórzy przybyli tu po ukończeniu studiów w Polsce, inni studiowali na tutejszym terenie.

Błyskawiczna ekspansja ekonomiczna ostatnich lat została nieco obecnie przyhamowana. Wpłynęły na to przede wszystkim czynniki ekonomiczne jak obniżenie ceny złota, zwiększenie ceny ropy naftowej oraz kryzys ekonomiczny i inflacja we wszystkich prawie państwach świata zachodniego. Wpłynęły także czynniki polityczne, jak upadek panowania portugalskiego w koloniach Angoli i Mozambiku i zastąpienie go rządami kontrolowanymi przez Sowietów oraz stałe pogarszająca się sytuacja Rodezji, której grozi chaos, wojna domowa i reżym komunistyczny.

Polacy tutejsi wierzą że obecny kryzys jest tylko przejściowym, że dzięki ogromnemu potencjałowi ekonomicznemu Afryka Południowa przewycięży chwilowe trudności gospodarcze i ekonomiczne i znowu jak przed rokiem stanie się jednym z najlepszych krajów emigracyjnych pod względem tak politycznym jak i ekonomicznym.

Johannesburg, luty 1977.

Edward de Virion

Stypendia Na Studia Uniwersyteckie

Chicago Rada Międzykolegialna, organizacja studentów i wychowanków Amerykanów polskiego pochodzenia ogłasza o dysponowaniu pewnej liczby stypendiów po \$500. Stypendium to może być użyte na opłatę czesnego i opłaty laboratoryjnej w jakimkolwiek akredytowanym kolegium lub uniwersytecie w Stanach Zjednoczonych.

Fundusz Edukacyjny umożliwiony został z wpływów z dorocznego Balu Uniwersyteckiego. Aplikanci o stypendium muszą odpowiadać pewnym warunkom, jak pochodzić z rodziny polskiej, mieć dobre wyniki (szkolny record) w nauce, udowodnić finansową potrzebę pomocy, być na ostatnim roku szkoły średniej, kończyć w tym roku szkołę średnią — mogą być studentami kolegium na studiach podyplomowych czy przed uzyskaniem dyplomu.

Ostateczny termin wnoszenia aplikacji upływa z dniem 31 maja 1977. Rada wysyła formularze aplikacje indywidualnie tym studentom, którzy o nie poproszą. Po aplikacji wrócić o sie na adres: Ronald W. Łoński, 2171 N. Mango ave., Chicago, Ill. 60639.

Publiczna Aukcja

W sobotę, dnia 23-go kwietnia br. na polecenie Departamentu Policji m. Chicago odbędzie się publiczna aukcja różnych towarów i około 150-ciu rowerów. Początek aukcji o godz. 10:00. Miejsce aukcji: International Amphitheatre, 4200 S. Halsted Street.

Aukcjonowane towary pochodzą z różnych komisariatów policji. Są to rzeczy nieodebrane i nie reklamowane. Można je oglądać w piątek, 22-go kwietnia w godzinach 2:00-4:00.

Sprzedaż — tylko za gotówkę, ceki nie będą akceptowane. Sprzedane rzeczy muszą być natychmiast zabrane z terenu aukcji.

Właściciele, którzy rozpoznają swoje rzeczy mają prawo do żądania ich zwrotu.

Autorka Książki o Polsce, w Chicago

W okresie od 22-go do 30-go kwietnia, w Chicago będzie gościć Marjorie Young, autorka "Drogi do sławy" (Journey To Glory), foto-albumu odslaniającego stronę życia w Polsce rzadko widzianą przez zagranicznego turystę.

W przeciągu roku spędzonego w Polsce, Young podróżowała do odległych wiosek w towarzystwie polskiego fotografa Adama Bujaka, będąc świadkiem obrządków religijnych datujących się od średniowiecza.

Young zatrzyma się w Chicago u swoich przyjaciół, pp. William Bray. Po wszelkie informacje związane z jej pobylem i planem zajęć należy dzwonić na numer (312) 653-5702, ext. 21.

"Gniew Ludu"

(Dokończenie ze str. 4-ej)

"antypolskich" kół w NRF. Wskazują na takie niebezpieczeństwo zarówno różne mniej lub bardziej zawaolowane kalumnie i pogrozki przeciwko członkom i sympatykom Komitetu Obrony Robotników, pojawiające się raz po raz na łamach prasy krajowej, jak i oskarżenie zachodniemieckich kół politycznych i społecznych o rzekome "ingerowanie" w wewnętrzne sprawy PRL — w postaci solidaryzowania się z uczestnikami robotniczych strajków czerwcowych i z przesładowanymi intelektualistami, czy choćby tylko rzetelnego informowania o systematycznym gwałceniu praw ludzkich i obywatelskich. Gotowych wzorów dostarczyć może przedstawianie dysydentów rosyjskich czy czechosłowackich jako "agatury imperializmu".

Trzeba jednak mieć na względzie wcale nie błahą okoliczność, że władze PRL mają w tym zakresie bardzo ograniczone pole manewru: ludzie odpowiedzialni zdają sobie doskonale sprawę, że obecnej sytuacji kryzysowej w Polsce w żaden sposób nie da się przewyciężyć bez wydatnej kredytowej pomocy "imperialistów", w tej liczbie (a może nawet przede wszystkim) Republiki Federalnej. Nieokleżane szczytce przeciwko "bońskim odwetom" z pewnością spotka się z poklaskiem Moskwy, może nawet znajdzie przejściowej odzwiek wśród mniej rozgarniętej części polskiej opinii publicznej, od dziesięcioleci karmionej tego rodzaju hasłami, ale gotowe przynieść niepowetowane szkody polskiej gospodarce narodowej. Przybysk świadomości istnienia tego rodzaju sprzeczności znaleźć można zresztą w artykule Ryszarda Wojny, publicysty uchodzącego za tubę Gierka, zamieszczone w "Trybunie Ludu" w okresie największego nasilenia antyniemieckiej hecy. Wojna przyznaje na wstępie, że opinia publiczna w NRF została zaskoczona za nagonką i dokonuje cudów akrobacji dla wykazania, że jej celem nie jest rząd kanclerza Schmidta, ale jego przeciwnicy z chadekiej opozycji i że środowisk przesiedleńczych: "Nie obarczy oczywiście rządu NRF odpowiedzialnością za działania opozycji" — pisze obłudnie, zapewniając że "rzeczywiście pragniemy normalizacji stosunków z Republiką Federalną". W sumie jest to równie naiwna co nieudolna próba usprawiedliwienia odgórnie wyreżyszerowanego "gniewu ludu", połączenia z błażliwym apelem do tych, którym propaganda komunistyczna przeznaczyła rolę "chłopca do bicia", aby tego wszystkiego poważnie nie traktowali, broń Boże nie brali tego do siebie i nie obrażali się, a w dodatku, aby nadal wielkodusznie pomagali władzom PRL wywikłać się z tragicznej sytuacji gospodarczej w jaką wpędził kraj przy wydatnej pomocy sowieckiego "starszego brata".

Trzeba przyznać, że nie jest to polityka bezprecedensowa: Sowietów dawna, i nie bez powodzenia, stosują w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi i z Republiką Federalną politykę "szkockiego bicia", na przemian jak ukrop gorącego i lodowatego: jednym tchem potrafią wymyślać od "imperialistycznych podżegaczy wojennych" i przymilać się o kredyty czy pomoc technologiczną. Paraliżujący strach przed potęgą Moskwy w połączeniu z bezgraniczną ślepotą polityczną Zachodu sprawiał, że taka taktyka niejednokrotnie okazywała się popłatna — i w Warszawie postanowiono być może i tym razem skorzystać z produjących doświadczeń. Czy aby nie zapomniano o starych przysłowia, że "co wolno wojewodzie..." i "póki dżban wodę nosi..."?

Obym się mylił — ale obawiam się, że ten "gniew ludu" Polsce może na zdrowie nie wyjść.

TYDZIEŃ POLSKI

U.S.A. Ostrzegają Sowiety

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

portu w Bostonie. Wkrótce później zatrzymano większą łódź, wyposażoną w zamrażalnię ryb, "Antanas Sneckus". Amerykańska Straż Wybrzeża stwierdziła 7 gatunków ryb nielegalnie łowionych przez "Sneckusa" w obrębie 200-milowej strefy.

Prezydent Carter ma dzisiaj po południu spotkać się z sowieckim ambasadorem Anatolim Dobryniem. Aczkolwiek spotkanie to miało być rutynowe — na temat postępu w stosunkach dyplomatycznych między dwoma krajami — niewątpliwie poruszone będzie w czasie jego trwania zagadnienie pogwałcenia amerykańskiej strefy przez kutry ZSRR.

Straż Wybrzeża twierdzi, iż od 1 marca zanotowano 90 naruszeń strefy przez rybacką flotę Związku Radzieckiego.

Kapitanom obu zatrzymanych kutrów grozi kara grzywny w wysokości \$50,000 od każdego oraz 6-miesięczny areszt.

Oficjalne wypowiedzi amerykańskie po raz pierwszy uwarunkowują dalszy rozwój stosunków USA-ZSRR od koniecznego honorowania przez Sowiety amerykańskiej strefy. Dotychczas pogwałcenia te ze strony rosyj-

skiej traktowano jako oddzielne i drobnostki.

Kongresman Gerry Studds (D-Mass.), który był jednym z wnioskodawców o uchwaleniu 200-milowej strefy połowowej na Atlantyku, wyraził zadowolenie ze stanowczej akcji podjętej przez rząd. Rybacy w stacjach Nowej Anglii od dawna narzekali, że obce kutry wzdłuż amerykańskich wybrzeży stanowią dla nich zbyt silną konkurencję.

Szereg innych państw — w tym także ZSRR — uchwalilo podobne strefy wzdłuż swoich wybrzeży dla ochrony rodzimego rybołówstwa.

Pamiętki Po Nowowiejskim

Z okazji 100 rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku otwarto wystawę pamiętek po autorze "Legendy Bałtyku". Na wystawie pokazano rękopisy F. Nowowiejskiego, m.in. nieznaną dotąd "Marszę Kaszubską". F. Nowowiejski przez swe życie i twórczość ściśle związał się z polskim morzem oraz z regionem kaszubskim. Kompozytor pozostawił wiele utworów powstałych z inspiracji i zafascynowania tematyką morską oraz kompozycji, w których porzucił folklor kaszubski.

W Barczewie obok Olsztyna, w domu, w którym urodził się F. Nowowiejski, a w którym mieści się obecnie muzeum jego imienia, otwarto poświęconą mu wystawę.



Teneriffe, Hiszpania. — Trumny ze zwłokami ofiar katastrofy samolotowej na Wyspach Kanaryjskich. 570 osób poniosło śmierć w czasie zderzenia się dwóch samolotów na bieżni lotniska. (UPI)

Komuniści Atakują Rząd Francji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

się Belgów, Katanga usiłowała oderwać się od Zaire, ale separatyści zostali pokonani przez siły ONZ. Część ich oddziałów wycofała się do portugalskiej wówczas Angoli. Obecnie po przeszkoleniu i uzbrojeniu przez Kubańczyków, wkroczyli do Shaby, witani życzliwie przez ludność, należąca do tego samego plemienia co oni.

Według informacji posiadanych przez Zachód, siłami inwazyjnymi

dowodzą oficerowie kubańscy i wschodnio-niemieccy.

Od początku inwazji, której bazą jest rządzona przez komunistów Angola, wzmagają się interwencje obcych państw. Po stronie Zaire opowiedziały się sąsiednie państwa afrykańskie i kilka państw spoza Afryki.

Francja dostarcza amunicji i części do samolotów, Chiny przetrzymują 30 ton ekwipunku wojskowego. Belgia pospieszyła z dostawami broni. Maroko wysłało wojsko, Egipt, Sudan i Nigeria popierają Zaire.

Urządzenia Przetwarzające Energię Słoneczną

Fort Lauderdale, Fla (UPI) — Gospodarka energetyka, jaką prowadzi Administracja Cartera, została ostatnio uatrakcyjniona przez urządzenie absorbujące energię słoneczną i przetwarzające ją na elektryczność, używaną dla celów domowych. Urządzenie takie w powodzeniem stosowane jest już na Florydzie.

W ubiegłym roku przedsiębiorca budowlany Dan Hawley Jr., zaoferował swoim klientom, jako dodatkowe urządzenie w budowanych przez niego domach, zestaw aparatury do przetwarzania energii słonecznej dla ce-

łów domowych. Koszt urządzenia — 1.350 dolarów.

45 procent z pośród klientów pomysłowego przedsiębiorcy, przyjęło ofertę i — wcale tego nie żałują. Oszczędność klasycznej energii elektrycznej wynosiła się kwotą 30-tu dolarów w stosunku miesięcznym.

Aparatura stosowana przez Hawley'a składa się z 4x10 stóp urządzenia fotokomórkowego, które musi być ukierunkowane na południe. Z reguły instaluje się je na dachu domu, ale w wypadku niekorzystnego uytuowania budynku można je zainstalować na ziemi. Składający się z foto-komórek panel dostarcza energii potrzebnej do ogrzania wody, napędza wentylatory i urządzenia klimatyzacyjne. Obecnie cały zestaw tego typu urządzeń jest standardowym wyposażeniem sprzedawanych przez Hawley'a domów.

Zdaniem Hanka Brandon'a, kierownika Federalnego Wydziału budownictwa, urządzenie oferowane przez Hawley'a potencjalnym nabywcą domów, jest pierwszym na szerszą skalę stosowanym ulepszeniem, polegającym na wykorzystaniu solarnej energii dla potrzeb domowych.

"Floryda wydaje się odpowiednim miejscem dla stosowania solarnej energii, ale praktycznie — jak do tej pory nie była ona wykorzystywana" — twierdzi Hawley — "po porozumieniu się z wieloma ekspertami od stosowania energii solarnej, obniżyłem cenę urządzeń solarnych i sprwadziłem je do rozsądnych rozmiarów. Mam zamiar w dalszym ciągu instalować je w swoich domach".

Około 260 domów, które Hawley sprzedał w 1976 roku, posiada opisywane tu urządzenia i aczkolwiek — zdaniem niektórych — nie wyglądają one ładnie, nadal cieszą się dużym zainteresowaniem z uwagi na tanioc produkowanej przez nie energii. Jeden z użytkowników, p. Charles Crespi, jest dumny z ich posiadania.

Charley Crespi przeniósł się w ubiegłym roku z Nowego Yorku na Florydę. Przeciętny miesięczny koszt energii elektrycznej, potrzebnej do zaspokojenia potrzeb jego domu wynosił 175 dolarów. Po zainstalowaniu przez Hawley'a urządzeń solarnych, miesięczny rachunek za elektryczność nie przekroczył sumy 58-miu dolarów. Dla porównania można podać, że Florydyczycy płacą przeciętnie za elektryczność ponad 100 dolarów miesięcznie.

Kopanie Studni

Tokio (UPI) — Rząd Korei Płn. ujawnił, że krajowi zagraża susza, podobna do tej, która stała się klęską w północnych Chinach. Po takim rozpoznaniu zapowiedziano "mobilizację całego narodu" i rozkazano 17 milionom mieszkańców natychmiastowe przystąpienie do akcji masowego kopania studni.

Nikt nie ma wątpliwości, że alarm podniesiony przez komunistów jest uzasadniony i że Korei Płn. zagraża klęska w rolnictwie.

Kalendarzyk Posiedzeń

PIĄTEK, 8 KWIETNIA

Tow. Kadetów Białego Orła, Grupa 1377 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie w piątek, dnia 8 kwietnia, w sali zwykłych zebrań przy 47-ej ulicy i Springfield ul., w sali Du Barek, początek o godz. 8-ej wieczorem, punktualnie. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

J. Okrzesik, prezes; M. Sobczyk, sekr. prot.

ŚRODA, 13 KWIETNIA

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 13 kwietnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave., o godz. 7.30 wieczorem. Sekretarz finansowy M. Podraza będzie urzędował od 7.30 wieczorem. Ponieważ mamy dużo ważnych spraw do załatwienia, usilnie prosimy członkostwo o liczne przybycie. — Za zarząd Antoni Krukar, prezes; S. Krukar, sekr. prot.

Tow. Tadeusza Kościuszki Grupa 843 ZNP odbędzie miesięczne zebranie w środę, 13 kwietnia, w Domu Weterana, 3024 N. Laramie ave., początek o godz. 8 wieczorem punktualnie. Sekretarz finansowy dla wygody członków będzie urzędował od 8 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy, jakie mają być omawiane na tym zebraniu, uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie. — Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

— Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Tow. Młoda Polska, Grupa 865 ZNP, odbędzie swe mies. posiedzenie w środę, dnia 13-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu Wilson Parku. Panie przygotowują tradycyjne "Święcone", zaś sekretarz Grupy, Stan. Smoleński pokaże przeżycia z Muzeum farmaceutycznego w Krakowie. Uprasza się członkostwo o liczne przybycie. — Lester Mlesto, prezes; Stanisław Smoleński, sekr.

CZWARTEK, 14 KWIETNIA

Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w czwartek, dnia 14 kwietnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ul., o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz finansowy będzie urzędował od 6:30 wieczorem. Ponieważ mamy dużo ważnych spraw do załatwienia, usilnie prosimy członków o liczne przybycie. — Za zarząd: Zenon Kowalski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 14 kwietnia, w sali Ed. Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz fin. będzie urzędował od godz. 7-ej wieczorem. Zwracamy się do członków z apelem o liczny i punktualny udział. Jest do omówienia wiele spraw, a w pierwszej kolejności nasz udział w Parady 3-Majowej, która w tym roku odbędzie się na State St., w sobotę, dnia 7 maja. — Za zarząd: K. Musielak, prezes; S. Pyka, sekr.

Europejskie Seminarium Czerwonego Krzyża

W Warszawie obradowało I Europejskie Seminarium przedstawicieli 21 organizacji Czerwonego Krzyża z Europy oraz z USA, poświęcone upowszechnianiu międzynarodowego prawa humanitarnego, którego zasady zawarte zostały w Konwencjach Genewskich z 1949 r..

Powierzenie Polsce organizacji seminarium jest kolejnym świadectwem uznania dla jej polityki zagranicznej, zmierzającej do umacniania

Bankructwo Popularnego Hotelu

Miami (UPI) — Popularny tutaj wśród turystów hotel "Fontainebleau" ogłosił bankructwo. Pieczę nad nieruchomościami przejął sąd federalny. Hotel był dłużny \$4.3 miliona trmnie Roland International Corp. — tytułem udzielonych pożyczek — oraz Connecticut General Life Insurance Co. zastrzegła sobie w sądzie prawo do \$12.2 miliona wartości posiadłości z okazji ciężającej na hotelu hipoteki.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows: IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i prababcia nasza, śp.

Maryanna Gabryel

(z domu Kuś, żona śp. Johna, matka śp. Chestera)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go kwietnia, 1977 roku, o godzinie 12:35 po południu, przeżywszy 89 lat.

Zamieszkiwała w Pell Lake, Wisc., a przetem 2919 N. Avers Av. w Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Haase Funeral Home w Genoa City, Wisc. Msza św. odbędzie się o godz. 10-ej rano, w kościele St. Mary w Pell Lake, Wisc., a stamtąd na cmentarz Bloomfield w Pell Lake, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Barbara (John) Nagle, Mildred (Joseph) Lahotka, córki z zięćmi, Fred, Frank (Mae), Anthony (Frances), Mitchell (Virginia), synowie i synowe, 13 wnucząt, 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Haase Funeral Home. Telefon 414-279-5933.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduszek nasz, śp.

Leon Kaczanko

Weteran Wojsk Polskich, Członek S.P.K.

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 11:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Juliana, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktoria (z domu Jurkowska), żona; Ryszard i Jurek, synowie; Barbara i Kazimiera, synowie; Rickey, Jaquilla i Mark, wnuczeta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100. 11, 12



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat mój i wuj nasz, śp.

Michał Kowalewski

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11-go kwietnia, 1977 roku, o godzinie 5:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na Cmentarz św. Wojciecha, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Julia (z domu Zachwieja), Żona; Kazimierz i (Jean), brat i bratowa; Anna i Jadwiga Powyszczyński, bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Józef Wojciechowski. Telefon 276-4630.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz i wujek nasz, śp.

Eugeniusz Pilko

(syn śp. Pauli Martha, z domu Kotler)

Członek Tow. Gen. Sikorskiego Grupa 304 ZNP; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś po godzinie 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski, do kościoła Najświę. Serca Jezusowego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Maria Walore, Anna (Alfred) Kozłowski, siostry i szwagier; Władysław, brat, i liczne grono siostrzenic i siostrzeńców; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home. Telefon 767-4500.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Helena Marcinkiewicz

(z domu Gołombiewska; żona śp. Edwarda)

Członkini Kurpisu Pomocniczego Pl. 39 SWAP i Tow. Wolność Grupa 1084 ZNP, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 11-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 12:50 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić w środę, od 1-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., a stamtąd na cmentarz Elmood, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian (Joseph) Spreitzer i Virginia (Morris) Rossman, córki i zięciowie; Helen Spanos (Stanek), Phillip (Katy) Spreitzer i Dorothy (Leon) Brownstein, wnuczki z mężami i wnuk z żoną; 4 prawnucząt; oraz siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Jan Baran i Syn. Telefon: 622-1488.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadek, pradiadek i prapradziadek nasz, śp.

Władysław Winiecki

(mąż śp. Leokadii z domu Reich)

(ojciec śp. Tomasza)

(brat śp. Tomasza, śp. Jana, śp. Zofii Maday)

(dziadek śp. Ernest Winiecki i śp. Shirley Smith)

Znany Właściciel kwaciarni na Jadwigowie przez wiele lat

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 4:30 nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Estelle (śp. David) Smith, Mildred (Frank) Golinski, Loretta (Walter) Koza, córki i zięciowie; Mary Winiecki, synowa; Stella Mathews, siostra; Józef Winiecki, brat; Carl (Phillis) Winiecki, Kenneth (Clarice) Golinski, Barbara (Bob) Horseck, Phyllis (George) Henning, Hedy (Bob) Ogurek, Dorothy (Ray) Schafernak, Judy (Tom) Kruzewski, Linda (Joe) Litenbert, Earl Winiecki, Sandy Koza, Connie (Steve) Nelis, Tomasz Jr. Winiecki, wnuki i wnuczki; 22 prawnucząt; 2 praprawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. Telefon: 777-6300. (11, 12)



WSCHODNI BERLIN. — Po swojej afrykańskiej turze, pierwszy sekretarz Kubańskiej Partii Komunistycznej Fidel Castro przybył z wizytą do Niemiec Wschodnich. Po prawej, przywódca NRD Erich Honecker.

Przepowiednie Wstrząsów Ziemi w Oparciu o Zachowanie Zwierząt

W przekonaniu o słuszność swoich wywodów, grupa amerykańskich naukowców nawołuje do zbadania twierdzenia, że zwierzęta swoim zachowaniem mogą "przewiedzieć" zbliżające się trzęsienie ziemi, dając tym możność ewakuacji zagrożonego terenu.

Idea ta nie jest nowa. Jej rodowód sięga siedemnastego wieku i pochodzi z Chin. Zresztą do dziś dnia chińscy seismologowie uwzględniają dziwne zachowanie się zwierząt jako kluczowy element w uświadczaniu przeprowadzenia sejsmicznych wstrząsów.

Uczni Stanów Zjednoczonych nie przywiązywali jak dotąd wagi do badań zachowania się zwierząt w czasie poprzedzającym trzęsienie ziemi, aż do momentu przekonania się, że może ono mieć podstawową rolę w przepowiadaniu wielkich ruchów sejsmicznych, jak miało to miejsce w chińskiej prowincji Liaoning w roku 1975-tym. Przeprowadzone na tym terenie badania doprowadziły do ciekawych spostrzeżeń: węże zbudziły się z zimowego snu, prosiaki weszły między sobą w walkę, krowy wykopywały w ziemi schronienia, kury wlatywały na szczyty drzew, gęsi ulegały panice, jelenie opuszczały mateczniki a żółwie — uciekały z wody i... piszczały.

Zdopingowana raportem chińskich seismologów oraz podobnymi spostrzeżeniami poczynionymi na terenie innych regionów świata, grupa amerykańskich seismologów, geologów i biologów odbyła ubiegłego października sympozjum naukowe w Menlo Park, California. Obrady odbywały się pod egidą Amerykańskiego Stowarzyszenia Geologicznego i miały na celu przedyskutowanie zaobserwowanych fenomenów.

John M. Logan z Uniwersytetu w Texas poinformował prasę, że aczkolwiek duża grupa biologów przyjechała na sympozjum nastawiona bardzo sceptycznie, ale opuścili oni Menlo Park całkowicie przekonani co do faktu przydatności i celowości naukowych badań nad zachowaniem się zwierząt, jako kluczowym elementem w przepowiadaniu groźnych dla środowiska ruchów sejsmicznych.

"Korelacja jaka istnieje pomiędzy wzorem zachowania się zwierząt a

trzęsieniami ziemi jest bardzo przekonująca" — powiedział teksański uczone — "przyszłe badania doprowadzą do naukowego wykorzystania tego fenomenu i przystosowanie go do ludzkich potrzeb".

Inny uczone, Benjamin Hart z California twierdzi, że zwierzęta są w stanie odebrać niedostrzegalne dla ludzi sygnały środowiskowe w dostatecznym stopniu, ażeby mogło to zarzutować na ich zachowanie na długo przed sejsmicznym wstrząsem.

Naukowcy z UCLA (University of California at Los Angeles) zainicjowali już badania naukowe dotyczące zachowania się szczurów i innych zwierząt.

Spotkanie w Hadze

W Hadze odbyło się polsko-holenderskie spotkanie okrągłego stołu. Głównym przedmiotem dyskusji były problemy odprężenia politycznego i militarnego, związane z realizacją Aktu Końcowego KBWE. Wiele uwagi poświęcono kwestiom ekonomicznym, rozpatrując je w płaszczyznach zarówno stosunków dwustronnych, jak i wielostronnych. Szczegółowo dyskusowano przygotowania do belgradzkiego spotkania przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych, wyrażając przekonanie, że powinno ono stanowić nowy impuls dla procesu odprężenia i współpracy na kontynencie europejskim.

W skład obydwu delegacji wchodził przedstawiciel parlamentów, działacze polityczni i ludzie nauki.

Humor

Wiech przyjął raz pomocnicę domową. Pocziwa dziewczyna zainteresowała się pracą twórczą swego chlebobawcy. Któregoś dnia w czasie rozmowy z sąsiadką w kamienicy, westchnęła ze współczuciem:

— Biedny ten nasz pan. Jak tylko coś napisze, to zaraz wszyscy z tego się śmieją. Taki wstyd...

Hamilton znany był ze szczeroci. Kiedyś, podczas uczy na dworze Gustawa II podano zielony groszek, ale tylko parze królewskiej. — Czy w pana ojczyźnie — spytała królowa — też jest o tej porze zielony groszek? — Tak — odrzekł Hamilton — ale podaje się go tylko wtedy, gdy starca dla wszystkich...

Federalna Kontrola Badań DNA?

Washington. (UPI) — Administracja prez. Cartera wniosła do Kongresu projekt objęcia federalną ustawą kontrowersyjnych badań nad genetyką.

Proponowany akt prawny dopuszcza DNA jedynie w wypadku zatwierdzenia przez władze federalne wzorców badań i odpowiedniego ich zabezpieczenia. Pod DNA rozumiemy kwas dezoksy-rybo-nukleary, który znajduje się w organizmach ludzkich, zwierzęcych i roślinach. Zawierający genetyczny kod dziedzicznych wzorców.

Sekretarz HEW (Health, Education and Welfare) Joseph A. Califano, powiadomił senacką podkomisję zdrowia, że potencjalne, aczkolwiek nie zbadane jeszcze ryzyko powstające przy re-syntezie DNA prowadzi do wniosku, że "istnieje uzasadniona konieczność uregulowania badań DNA przez prawo".

"Kontynuowanie badań z zachowaniem ścisłego ich zabezpieczenia doprowadzi do wniosku, czy ewentualne restrykcje mają być kontynuowane z mocy prawa, czy też będzie je można w przyszłości zaniechać Rozumiem" — stwierdza Califano — "że działanie legislatury w obrębie badań naukowych prowadzi do za-

ważowania się czynników rządowych na tym polu. Jednakże potencjalne ryzyko związane z obecnymi możliwościami techniki re-syntezy DNA, uzasadnia pewne ograniczenia".

Califano nazwał re-syntezę DNA "naukowym kluczem do ogromnych możliwości", mogących się okazać nieocenioną pomocą w medycynie, rolnictwie i przemyśle, umożliwiając głęboki wgląd w podstawowe procesy biologiczne. Podkreślił on możliwość syntetyzowania insuliny i innych hormonów, istotnych czynników w wypadku powstania w organizmie skrzepów krwi i anty-ciał, a także mających wpływ na zwiększanie urodzajów w rolnictwie.

Jednakże technika badań DNA stwarza możliwość kreowania wysoko uodpornionych i nie uleczalnych chorób, a także budzi zastrzeżenia natury etycznej i moralnej odnośnie eksperymentowania z różnymi formami życia.

"Manipulowanie genetyką, mające na celu stworzenie nowych form życia, stawia biologów w pozycji takiej, w jakiej znajdowali się uczeni fizycy, którzy pierwsi rozszczepili atom" — powiedział gubernator Massachusetts Michael S. Dukakis, który zabrał głos w przedmiocie.

★ Praca Męska

MACHINISTS SET-UP LEAD
Northwest Suburban Manufacturer seeks machinists with well rounded job shop experience. Ability to set-up Hardinge Chuckers, Turret Lathe, Milling Machine, Drill Press, etc.
Openings on day & nite shifts.
We offer competitive wages, clean modern facilities, full company benefits & opportunity for advancement.
Call or come in
SPOTNAILS Inc.
1100 Hicks Rd., Rolling Meadows, Ill.
259-1620
E.O.E./M/F

MECHANICAL MAINTENANCE
For graphic arts equipment. Good pay. Many benefits. Steady.
CALL: 829-2262

STOCK MAN
We are in need of a good person. Will train. Must speak English.
CALL BORIS 666-8554

SHIPPING CLERK
Some experience helpful. Small business in loop. Salary open. Health Insurance benefits.
782-8304
MR. BRENNER

BAKER EXPERIENCED
Full time. Northwest side.
Days Phone 725-4965
Evenings Phone 685-0145
Potrzebujemy dobrego, doświadczonego **BLACHARZA "BODY MAN"** z własnymi narzędziami. Bardzo dobra zapłata i dużo godzin. Praca do natychmiastowego objęcia.
COLLISION AUTO REPAIR
725-3800
Pytać o: p. FRANK

★ Praca
JANITORIAL
Need men & women for cleaning in major airline terminal.
CALL 726-0499
Between 9 a.m. & 5 p.m.

POTRZEBNA PARA MAŁŻEŃSKA
Do domu w Lake Geneva, Wisc. Świetna zapłata plus 2 sypialniowy, zelektryfikowany apartament, z wszelkimi usługami za darmo. Również ubezpieczenie Blue Cross i 1 miesiąc wakacje. Musi umieć czytać, pisać i mówić po angielsku. Dzwonić do Linda Wentzel 332-7465
podczas tygodnia przed godziną 4:30 p.p.

THE SAVOY RESTAURANT IS NOW INTERVIEWING FOR EXPERIENCED:
• WAITRESSES
• COCKTAIL WAITRESSES
• BUSBOYS
Lunch & Dinner
CALL FRANCO 541-5790
124 So. Milwaukee Wheeling, Ill.

PIEKARZ — UCZEN
Potrzebny uczeń do pieczenia ciast, "pies" i dekoracji wypieków do działu żywnościowego w znanym sklepie dla pań w śródmieściu. 5 dni, 40 godzinny tydzień. Godziny będą ustalone. Świetna zapłata. Dużo świadczeń.
MUSI MOWIĆ I ROZUMIEĆ JĘZYK ANGIELSKI.
Jeżeli posiadacie jakieś doświadczenie jako piekarz i jesteście zainteresowani, dajciecie nie wstąpić do nas, lub zatelefonujcie (po angielsku) pod numer 630-1757 dla umówienia się.
CHAS. A. STEVENS & CO.
Personnel Department — 7 piętro
25 N. STATE ST.
(DĄJEMY RÓWNE SZANSE KAŻDEMU)

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBCIĄŻALNICTWA I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Elektryczne Roboty

CANDOR ELECTRIC
Usługi 100 amperowe \$259.00
Obsługa 24 godzinna
778-2626

★ Praca Męska

POTRZEBNA MŁODYCH MĘCZYZYN
Do nauki pracy precyzyjnymi narzędziami. Musi być chętny i pilny do pracy. Musi posiadać zieloną kartę (stały pobyt w Stanach Zjednoczonych). Dobra zapłata podczas nauczania. Udział w zyskach.
Zgłoszenia Osobiście
GAGE ASSEMBLY CO.
4939 N. Elston Ave.
POTRZEBNY krawiec umiejący wykonać wszelkie reperacje. 2362 N. Clark. 549-6585

MACHINISTS and LATHE MEN

Steady work plus overtime. Free hospitalization plus 7 paid holidays, if you are a right man, have own tools, can read blue prints and enjoy setting up and machining. Small lots of precision parts. Apply in person:

UTILITY TOOL & DIE WORKS
1036 N. Kilbourn Chicago, Ill.

MASZYNIŚCI

frezerzy i tokarze (mill & lathe hands) z 5-cio letnią praktyką. Wymagana umiejętność odczytywania rysunków technicznych i posiadanie własnych narzędzi. Najwyższe wynagrodzenie i płatne wakacje. 50-55 godzin tygodniowo.

F. M. PAPAN TOOL & MFG.
1915 W. Wabansia, Chicago 227-8011

WAREHOUSE Full Time

Permanent position is offered as an order filler and stock handler.

You must read and write English. Apply in person only. See LOU

H2O SPECIALTY INC.
3350 N. Kedzie Ave., Chicago

OGOLNA PRACA W PRZEMYSŁOWEJ PRALNI
Nie potrzeba doświadczenia. Tydzień 5 dniowy. Musi mówić trochę po angielsku.
WHELLER UNIFORM SERVICE, INC.
4425 N. Elston Ave.

SERVICE MEN
For graphic arts equipment. Good pay. Many benefits. Steady.

CALL: 829-2262

MAINTENANCE MECHANIC

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

ELECTRICIAN

For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.

MUST BE EXPERIENCED MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

★ Przeprowadzki

IWANSKI MOVING CENTER. PRZEPROWADZKI mieszkań i biur. 384-3322

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewoźowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-jej do 8-jej wieczorem.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarne, Białe
Naprawia
INZ. PAPIROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czystymy zbiorniki kanałów odpływowych. Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

★ Domy

BY OWNER
5851 SO. NATCHEZ — 6500 W.
3 bedroom brick modern kitchen. C/A 2 car garage.
Low \$40's
586-5836

DWA DOCHODOWE domy na jednej parceli. Jackowo. Przez właściciela. 583-4517

JEDNORODZINNY "bungalow", mający 4 lata. 6 pokoi, 3 sypialnie, kuchnia "dinette". Pokój frontowy połączony z jadalnią. 6306 W. Bertheau 736-5685

★ Do Wynajęcia

NEWLY REMODELED STUDIO
ONE BEDROOM UNFURNISHED APARTMENT — Sanded Oak Floors, Clean Quiet Building. \$115 — \$125 Month.

4242 No. Sheridan Rd. (Near the Lake) Open House Week Ends 11 a.m. to 2 p.m. Week Days 5 p.m. to 7 p.m.
PHONE: 281-4351

★ Osobiste

GOŚC Z AUSTRALII
Mając zamiar zwiedzić Stany Zjednoczone w lipcu i sierpniu r.b., pragnę nawiązać kontakt listowy z zyczliwymi Rodakami celem otrzymania informacji. Listy proszę kierować na adres:
Mrs. S. Sobolewska
7 Dixon Street, Clarence Park SA. 5034 AUSTRALIA

★ AUTO

MAVERICK 1972. Radio, wspomagany układ kierowniczy, opony "radials". Przechowywany w garażu. \$1495. Dzwonić po 5 po poł.: 237-0757

★ Farny

DOBRA INWESTYCJA — w powiecie McHenry, przez właściciela 6 akrów — \$18,000. Pomozemy sfinansować.
312-825-7737

★ Parcele

5 FARMERSKICH AKROW na rogu, przy asfaltowej sosie. Pieszy dystans do szkoły i miasta. Dobra inwestycja.
231-1025

★ MEBLE

KOMPLET mebli do sypialni. Dzwonić po 5-jej: 889-9076

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE WIOSENNYM CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$168
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotele \$139
Kanapa rozkładana do spania \$ 78
Telewizja kolorowa \$269.00
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Łodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od \$369 (kombinacja paterfonu-radia i magnetofonu)
Łatwe spłaty — Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór. we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-jej do 5-jej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

NA ROK 1977

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 powinien się znaleźć w każdym polskim domu!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 zawiera masę ciekawego materiału do czytania. Każdy znajdzie coś w naszym Kalendarzu dla siebie. Niezwykłe fakty z życia największego współczesnego kompozytora polskiego KAROLA SZYMANOWSKIEGO, w 40-ta rocznicę śmierci. Nasze opinie o Bolesław Prus pisar o twórczości Sienkiewicza! Sensacyjne, autentyczne dzieje samochodu, w którym zamordowano Arcyksięcia Austriackiego Ferdynanda, co wywołało I Wojnę Światową. Publikujemy też historie szpiegowską pt. "Czerwona Orkiestra", z której się dowiedzie jak Rosjanie szpiegowali Niemców w czasie II Wojny Świ. owej. A także wstrząsający opis Getta krakowskiego w pam. tnikach polskiego aptekarza, który śmierci codziennie zaglądał w oczy. Także dużo humoru oraz bogaty dział zielarski i leczn. zy.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 posiada porady praktyczne, a co najważniejsze znajdują w nim czytelnicy Podrecznik Nauki O wvatelstwa (50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim).

Cena \$350

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPLATE:

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave. \$350
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na rok 1977, na co załączam sumę (gotówka, czek, przekaz pocztowy).
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan Zip Code

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Swój Do Swego — Głosujcie Na Pucińskiego!

Wicegub. Krupsak Wezwała Kobiety Do poparcia R. Pucińskiego

Wicegubernator stanu New York, Mary Ann Krupsak bawiła w zeszłym tygodniu w Chicago, przybywając specjalnie dla poparcia kampanii ald. Romana Pucińskiego na wybór mayorem m. Chicago.

Wicegub. Krupsak wygłosiła przemówienie na przyjęciu dla kobiet profesjonalistek i pracujących w handlu i przemyśle i apelowała na rzecz wyboru Pucińskiego na mayora Chicago, podkreślając z uznaniem, iż zna pracę Pucińskiego z okresu, kiedy był on kongresmanem, jego oddanie dla prac społecznych i na rzecz całej ludności. Puciński popiera te same problemy, jest zgodny w swych przekonaniach co i ona sama i w zupełności godny jest wyboru na mayora Chicago.

Nie otrzymał on poparcia od swej regularnej partii demokratycznej i wybór swój zostawia bezpośrednio ludności i dlatego wierzy ona, iż wygra on w prawyborach. Podkreśliła, iż przybyła specjalnie do Chicago, aby zorganizować ważną koalicję, na rzecz wyboru Pucińskiego. Współpracując z takim sprzymierzeńcem jak Puciński, wierzy, iż wszyscy na tym zyskają w Chicago i w Nowym Yorku i w Detroit i w Los Angeles.

W Kongresie pracował on popierając sprawy, które przyniosły korzyści dla wszystkich, wykazał on wówczas swoją odwagę i intuicję.

Problem Przepelnionych Więzień Musi Znaleźć Rozwiązanie

Ilość więźniów przebywających w więzieniach Stanu Illinois wzrosła w ostatnim roku o 13 procent, pogłębiając kryzys stanowego Departamentu Sprawiedliwości. Dane z 31-go grudnia ub. roku wskazują, że w dziewięciu zakładach penitencjarnych dla dorosłych operujących na terenie Stanu, znajdowało się 9,643 więźniów. Stan z przed roku wynosił 8,501 więźniów.

Wzrost populacji w więzieniach Stanu Illinois jest wyższy od przeciętnej krajowej. Jak podaje statystyka, w więzieniach federalnych i stanowych na terenie całego kraju (stan z 31-go grudnia ub. roku) znajduje się 283,145 więźniów. W porównaniu z sytuacją z przed roku liczba ta wzrosła o 12 procent.

Pod względem ilości pensjonariuszy zakładów penitencjarnych przoduje California (4,088). Illinois znajduje się na dziewiątym miejscu. Zgodnie ze stanem z dnia 31-go marca br w więzieniach naszego Stanu znajduje się 9,918 więźniów. Liczba ta wykazuje dalsze tendencje wzrostu.

Zderzenie Auta z Autobusem

W piątek wieczorem doszło do fatalnego zderzenia się auta z autobusem CTA, w wyniku czego 10 osób zostało rannych, a kierowca auta 21-letni Paul Hernandez przebywa w szpitalu Mercy w ciężkim stanie.

Wypadek spowodował Hernandez, który nie zatrzymał się na czerwone światło na skrzyżowaniu Wood ul. i Archer Ave. Ranny został kierowca autobusu, 63-letni Charles Baker, który stracił kontrolę nad kierownicą tak, iż autobus wjechał na restaurację i tawernę Kwaka, pnr. 3265 S. Archer Ave. Wszystkie szyby w restauracji uległy wybiciu. Restauracja została dopiero co przebudowana kosztem \$40,000.

Wicegubernator stanu New York Mary A. Krupsak zakończyła swe przemówienie, iż czuje się dumna, iż znajduje się wśród kobiet, na przyjęciu i dumna jest, iż może poprzeć Pucińskiego w jego kampanii i staraniach o wybór mayorem Chicago.

Na tymże samym przyjęciu ald. Puciński ogłosił 8-punktowy swój program dla rozszerzenia możliwości udziału i uczestnictwa kobiet we władzach rządzących.

Wyraził swe poparcie dla równouprawnienia kobiet zarówno na niższych szczeblach władz jak i w Gabinetach, oraz w przemyśle i handlu. Przyniósł, iż wglądnie w budżet m. Chicago, by kobiety otrzymywały takie same wynagrodzenie za pracę co i mężczyźni. Wystąpił z projektem ustanowienia ośrodka opieki w śródmieściu dla kobiet, które pracują w tutejszych szpitalach. Wyniki wywiadu głoszą, iż koszty te różnią się od siebie aż do 420 procent.

Wywiad oparty był na zbadaniu kosztów za opiekę w sześciu nast. szpitalach: Community Hospital w Evanston, Holy Family w Des Plaines, Generalnym szpitalu luteranckim w Park Ridge, w Evanston szpitalu, Skokie Valley Hospital i szpitalu St. Francis w Evanston.

Wywiad ujawnił największą różnicę w opłatach za badania raka u kobiet. Różnica ta wynosi 420%. W Community szpitalu liczą za te badania \$13, a w luteranckim szpitalu \$2.50. Różnica wynosi 420%. Wywiad ujawnił również różnicę 142% za badanie krwi, za które w Community Hospital pobiera się \$17, a w Skokie Valley i generalnym szpitalu luteranckim \$7. Badania moczu kosztują w Community szpitalu \$7, zaś w luteranckim \$3.50.

Charles J. Rowe, p.o. dyrektora Stanowego Departamentu Więziennictwa twierdzi, że powodem wzrostu przepelnienia więzień w stanie Illinois jest "wykładnia prawa i stosunek sędziów do wyrokowania. Wydaje się, że obecnie posyłamy do więzień więcej skazanych i wydawane wyroki skazują na dłuższe kary".

Zdaniem Johna J. Flanagan, konsultanta Stanowego Departamentu Więziennictwa i profesora Uniwersytetu w Wisconsin, jednym z powodów zaistniałej sytuacji jest między innymi powojenny "wzrost demograficzny". Studia problemu prowadzone są przez Flanagan wskazują, że grupa wieku 20-20 lat jest — analizując historycznie — najbardziej podatna do przestępstw. W ostatnich grupach ta stała się dużym segmentem ogólnej populacji. W 1975 roku wynosiła ona 35.5 miliona osób i obliczenia wskazują, że w r. 1980 wzrosła ona do 39.9, a w roku 1985 do 40.8 miliona. Ten wzrost — zdaniem Flanagan — doprowadzi do 400,000 w 1985 roku.

Rowe oblicza, że maksymalna pojemność stanowych więzień w Illinois zamyka się liczbą 10,685 miejsc i "pod żadnym pozorem nie można przekroczyć tej cyfry".

Znaczący to, że przed upływem roku kalendarzowego Stan musi uruchomić zakład penitencjarny dla 1,000 więźniów.



WASHINGTON. — Prezydent Egiptu Anwar Sadat przybył do Washingtonu w celu omówienia z prez. Carterem sytuacji na Bliskim Wschodzie i złożenia zamówień na sprzęt wojskowy. (UPI)

Koszty Opieki Nad Chorym Różnią Się o 400 Proc. w Szpitalach

Kongresman Abner J. Mikva (D-III) ogłosił w niedzielę rezultaty przeprowadzonego przez siebie wywiadu na temat kosztów opieki nad pacjentami w tutejszych szpitalach. Wyniki wywiadu głoszą, iż koszty te różnią się od siebie aż do 420 procent.

Wywiad oparty był na zbadaniu kosztów za opiekę w sześciu nast. szpitalach: Community Hospital w Evanston, Holy Family w Des Plaines, Generalnym szpitalu luteranckim w Park Ridge, w Evanston szpitalu, Skokie Valley Hospital i szpitalu St. Francis w Evanston.

Wywiad ujawnił największą różnicę w opłatach za badania raka u kobiet. Różnica ta wynosi 420%. W Community szpitalu liczą za te badania \$13, a w luteranckim szpitalu \$2.50. Różnica wynosi 420%. Wywiad ujawnił również różnicę 142% za badanie krwi, za które w Community Hospital pobiera się \$17, a w Skokie Valley i generalnym szpitalu luteranckim \$7. Badania moczu kosztują w Community szpitalu \$7, zaś w luteranckim \$3.50.

Podwyżka Opłat Blue Cross — Blue Shield Zatwierdzona

Stanowy Departament Ubezpieczeń zatwierdził ubiegłego piątku, 8 kwietnia podwyżkę opłat za Blue Cross, o który kompania zabiegała, ale równocześnie nakazał kompanii opracowanie planu zmniejszenia kosztów ubezpieczenia chorobowego.

Podwyżka opłat zostaną najbardziej dotknięte osoby starsze oraz osoby zrzeszone w małych grupach, czyli około 400,000 spośród 2.8 mln. mieszkańców Illinois, posiadających polisy ubezpieczeniowe Blue Cross — Blue Shield.

Richard I. Mathias, dyrektor stanowego Dept. Ubezpieczeń powiedział, że nowe stawki oznaczają podwyżkę od 14 do 23 procent. W październiku ub. roku Blue Cross domagał się podwyżki od 20 do 32 procent.

Mathias wyznaczył termin 90 dni na opracowanie przez kompanię programu ograniczenia kosztów, sugerując m.in. zwiększenie reprezentacji konsumentów w zarządzie; wyjaśnienie właścicielom polis dlaczego pewne usługi nie są objęte ubezpieczeniem; zachęcanie do opieki w domu lub klinikach przychodni, zamiast przebywania w szpitalu; zapewnienie wszystkim posiadaczkom polis należytej opieki w wydziałach położniczych szpitali; szczegółowy przegląd rekordów lekarzy w celu sprawdzenia, że rachunki przesłane do Blue Cross

Śmierć Pod Kołami Auta

10-letni chłopiec, Anthony Collins z pnr. 6230 S. Dorchester Ave., został śmiertelnie ranny w piątek przez taksówkę, w czasie gdy przebiegał przez jezdnię w rej. 63-ej ulicy, w 1300 bloku na wschód. Chłopiec zmarł w drodze do szpitala Billings.

List Lincolna za \$14,000

Ralph Newman, prowadzący skład A. Lincoln Book Store, pnr. 18 W. Chestnut ulica, w Chicago, nabył oryginalny list, jaki wysłał prezydent Lincoln dnia 20 grudnia 1862 r. do swego sekretarza stanu i sekretarza skarbu. Newman zapłacił za ten list \$14,000.

Posady Stanowe w Zamian Za Datki Na Cele Polityczne

W ubiegłym roku szereg pracowników stanowych otrzymało posady w administracji byłego gubernatora Dan Walkera po zobowiązaniu się do przeznaczania 10 procent swoich zarobków na cele kampanijne.

Datki były składane albo na kampanię prawyborczą Walkera, albo na Związek Amerykańsko-Azjatycki (AAA), organizację zajmującą się zbieraniem funduszy na cele polityczne która przeznaczyła poważną kwotę na kampanię Walkera w r. 1976. Posady stanowe rzekomo załatwiał wpływowy biznesman chicagowski Allen K. Bahn.

Bahn zaprzeczył ażeby "sprzedawał" jakiegokolwiek posady. Zazaczył, że pomógł niektórym osobom otrzymać prace w prywatnym sektorze i w administracji Walker ale nie stawał warunkiem, że muszą składać datki.

W czasie administracji Walkera, który był często krytykowany za zbieranie funduszy w niewłaściwy sposób, istniały przypuszczenia, że niektóre osoby musiały składać pieniądze na cele polityczne ażeby otrzymać posady.

Gazeta Sun-Times podaje, że Bahn, lat 39, wykonywał prace stanowe, podczas gdy jego żona i współniczka w interesie Sansherma K. Bahn zebrała przynajmniej \$85,000 na kampanię Walkera.

W 15-miesięcznym okresie w latach 1975 i 1976, firma Bahna, Millicent Systems Inc., 201 N. Wells, otrzymała kontrakty stanowe na sumę \$1.3 miliona. Bahn jest prezesem, a jego żona sekretarką firmy specjalizującej się w pracach konsultacyjnych.

Sansherma Bahn jest również skar-

bniczką AAA, podczas gdy sam Bahn twierdzi, że nie jest oficjalnie związany z organizacją. Ale szereg pracowników stanowych zeznało że właśnie on zebrał najwięcej pieniędzy dla AAA.

Przynajmniej trzech stanowych pracowników uzyskało posady po zobowiązaniu się do przeznaczania pewnej kwoty na cele polityczne. Szereg innych złożyło datki albo na kampanię Walkera albo na AAA, ale zaprzeczyło ażeby istniało jakieś powiązanie pomiędzy datkami a ich posadami.

Stanowa Komisja Wyborcza wszczęła dochodzenia przeciwko AAA ponieważ organizacja nie zgłosiła swoich dochodów za okres od 4-go października, 1976, do 1-go stycznia, 1977. A ponieważ Walker przegrał prawyborczy w r. 1976 i nie był kandydatem w ogólnych wyborach w listopadzie, jego komitety kampanijne nie muszą ujawniać kto złożył datki, aż do czasu kiedy przedłożą roczne sprawozdanie tego roku. Nie można więc było ustalić czy AAA przeznaczyła jakieś pieniądze na pokrycie deficytów Walkera od 4-go października.

Bahn oświadczył, że osoby które twierdzą, że załatwiał im pracę w zamian za datki na cele polityczne przypisują mu wpływ których nie posiada. Dodał, że może podać nazwiska 20 osób którym pomógł otrzymać posady w administracji Walkera i prywatnym przemyśle i które mogą potwierdzić, że nie musiały składać datków.

Znaczący, że jest Republikaninem i zbierał fundusze nie tylko dla Demokrata Walkera ale również dla wielu kandydatów Partii Republikańskiej.

Trzy Tragiczne Wypadki w Przedświątecznym Ruchu

Trzech Chicagowian zginęło w wypadkach samochodowych jakie wydarzyły się w piątek. Dwóch z nich znajdowało się w ściganych przez policję samochodach, trzeci natomiast został zabity w chwili rozmowy ze stanowym policjantem, który zatrzymał jego auto.

Jak informuje policja — George Gyarmati zginął w czasie kolizji prowadzonego przez niego samochodu, który zderzył się z drugim samochodem. Gyarmati ścigany był przez policjanta samochodu, który zatrzymał jego auto.

Akcja policji podjęta została w związku z zawiadomieniem o włamaniu na ul. W. Devon. Kiedy policjanci przybyli na miejsce wypadku, zauważyli samochód, który zaczął się oddalać z dużą szybkością. Natychmiast podjęto pościg.

Po wypadkach policja stwierdziła, że nie znaleziono jakiegokolwiek dowodu na to, że Gyarmati uczestniczył we włamaniu.

Około godz. 1:30 policja podjęła pościg za samochodem Jamesa A. Halla, prowadzącego swój pojazd z nadmierną szybkością. Pościg zakończył się tragicznie: prowadzony przez Hall'a samochód uderzył w wóz patrolowy stanowej policji, stojący na poboczu Addison Rd. James Hall zginął na miejscu, a znajdujący się w

policyjnym samochodzie szeryf Chester Hall (nie spokrewniony z Jamesem) doznał poważnych obrażeń i został odwieziony do szpitala w Elmhurst.

Trzeci fatalny wypadek wydarzył się w Streamwood. Szeryf stanowy Jerome Boehm zatrzymał kierowcę traktora, prowadzącego swój pojazd bez tylnych świateł. W momencie kiedy kierowca traktora Buerer rozmawiał z szeryfem stojąc przy jego samochodzie, został uderzony przez drugi samochód, prowadzony przez 30-letnią Joan Fampe. Buerer zginął na miejscu. Joan Rampe z lekkimi obrażeniami została odwieziona do szpitala.

Ryzykując Życiem Ratował Innych

Ralph Culver, 26-letni funkcjonariusz policji miejskiej, z narażeniem własnego życia uratował z lodowatej wody jeziora Michigan trzech niefortunnych żeglarzy, których łódź wywróciła się i zatonięła w odległości stu jardów od brzegu.

Początkowo Culver usiłował pokonać dystans dzielący go od ofiar katastrofy wpływ, ale zimna woda i duże fale uniemożliwiły mu wykonanie tego zamiaru.

Wezwano ratunkowy helikopter i Culver zawieszony na linie wyciągnął z lodowatej wody (temperatura wody wynosiła 42°) 26-letniego Petera Ligety. Niestety ofiara jeziora Michigan zmarła w szpitalu.

Pozostali dwaj uratowani czują się dobrze.

Rada Komisarzy Wyborczych Działa Tylko w Mieście

Po raz pierwszy od czasu powstania w r. 1886 Rady Komisarzy Wyborczych w Chicago, jej działanie ogranicza się jedynie do terenu miasta. Ostatnie dwa przedmięcia powiatu Cook, Berwyn i Lyons, które znajdowały się w zasięgu jurysdykcji Rady przyjęły większością głosów wniosek odrzucenia miejskiego prawa wyborczego i przeszły pod auspicje Clerka pow. Cook.

Przewodniczący Rady H. Hanly stwierdził w związku z tym, że przeprowadzenie wyborów tylko na terenie miasta Chicago zaoszczędzi Radzie kosztów drukowania wyborczych ulotek i wszelkich innych administracyjnych kosztów. Ponadto — zdaniem Hanly'ego — ułatwi to prowadzenie księgowości.



MOSKWA. — Leonid Breżniew, sekretarz generalny Sowieckiej Partii Komunistycznej, wita pierwszego sekretarza Kubańskiej Partii Komunistycznej Fidela Castro na lotnisku moskiewskim. (UPI)